



# Zostatnie chwile

„FRANCOISIR” donosi, że 22-letnia pisarka francuska FRANCOISE SAGAN (zwana u nas popularnie „SAGANKA”) wychodzi wkrótce za mąż za znanego wydawcę paryskiego Guy Schoellera (40 lat) i że zamierza udać się w podróż po Afryce, a przede wszystkim zwiedzić Kenię.

WCZORAJ przybyła z rewizytą do Jugosławii radziecka delegacja spółdzielcza.

PREMIER Pakistanu Subrawardi zamierza wysłać do ZSRR misję dobrej woli.

Dnia 31 sierpnia podpisany został w Moskwie układ między ZSRR a CSK w sprawie pomocy prawnej w kwestiach cywilnych, rodzinno-matrimonialnych i karnych dla obywateli radzieckich przebywających w CSK i obywateli czechosłowackich przebywających w ZSRR.

**Z** OKAZJI 5-lecia istnienia „Głosu Koszalińskiego”, redakcja nasza otrzymała szereg depesz i listów z gratulacjami i życzeniami dalszej pomyślnej pracy. Życzenia przesłali między innymi: komitety powiatowe PZPR w Koszalinie i Szczecinku, zakłady pracy i instytucje z naszego województwa: załogi „Korabia” z Ustki, Zakładów Przemysłu Welnianego ze Złocieńca, Rozgłośnia Radia w Koszalinie, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Koszalinie, Oddział Związku Polskich Artystów-Plastyków w Koszalinie, redakcja „Głosu Wybrzeża”. **ZA PRZESŁANE NAM ŻYCZENIA, SERDECZNIE DZIĘKUJEMY.**

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Poniedziałek, 2 września 1957 roku. Nr 209 (1531)

## Dziś przystępujecie do pracy Apel do nauczycieli i młodzieży

Dzisiaj przystępuje do pracy 5089 nauczycieli oraz 109.663 uczniów wszystkich szkół w naszym województwie (bez uwzględnienia szkolnictwa DOSZ).

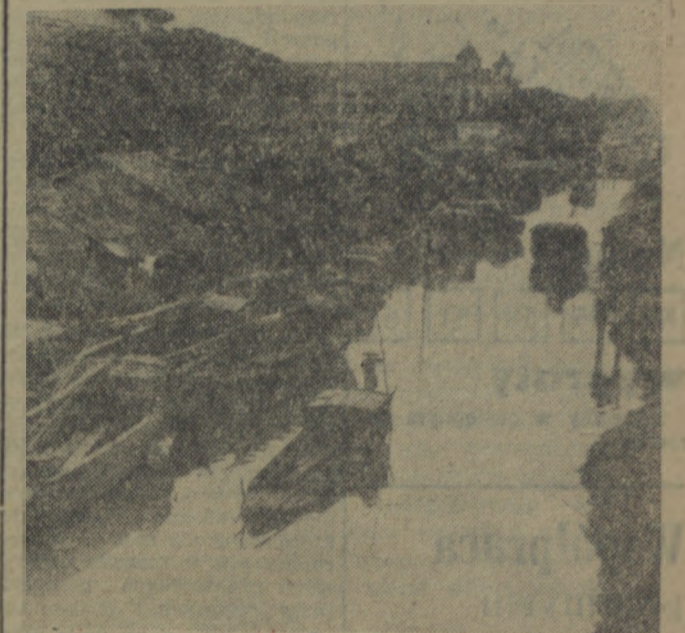
Walka o oświatę i wycnowa nie — to zawsze walka „między dążeniami postępowymi a oporami reakcji”, między polityką dalekowzrocznego rozwoju danego społeczeństwa, a polityką dorywczego, pierwotnego zaspokojenia bieżących potrzeb człowieka. Walka o właściwy system wychowawczy to zawsze walka o postęp w ogóle, o postęp demokracji, o wysoką kulturę osobistą człowieka.

## Przemysł węglowy wykonał sierpniowy plan

Obecnie mamy wszelkie dane ku temu, aby z roku na rok koncentrować coraz więcej (Dokończenie na str. 2)

31 sierpnia br. przemysł węglowy wykonał miesięczny plan wydobycia, dając ponadto kowo 65 tys. ton węgla ponad planowane zadania.

## Święto Ludowego Wietnamu



Na zdjęciu: w Cholon (trzeci co do wielkości miasto w Wietnamie). Fot. — CAF

## Nigdy więcej wojny!

W 18 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę

# Naród polski uczcił pamięć poległych

W 18 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w całym kraju odbyły się liczne wiece uroczystości i apele poległych.

## APEL POLEGŁYCH NA PLACU ZWYCIĘSTWA W WARSZAWIE

Uroczysty apel poległych przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa w dniu 31 bm. zainaugurował w stolicy obchody 18 rocznicy napaści Niemiec fašystowskich na Polskę.

Całorobok Placu Zwycięstwa zapelniony tłumem mieszkańców Warszawy. Ponad głowami zebranych powiewały — biało-czerwone chorągwie. W świetle reflektorów błysnęła strażakarna hitlerowska policja kolumnada Grobu Nieznanego Żołnierza. Przed nią, zastąpił w postawie na baczność, szereg kompanii honorowej WP z poczem sztandarowym. Po przeciwnej stronie — sztandary stronnictw politycznych, organizacji masowych i związków.

Przed kolumnadą Grobu — generałowie WP wśród nich

## Ogniska pokoju zapłonęły na granicy Polski i NRD

BERLIN. Dnia 1 września bież. roku ludność NRD obchodziła bardzo uroczyste „DZIEŃ POKOJU”. Uczciła ona w ten sposób pamięć ofiar drugiej wojny światowej. W demokratycznym Berlinie odbył się wielki wiec, na którym przemawiał prof. Havemann, manifestacje odbyły się we wszystkich okręgach republiki. Nad granicą niemiecko-polską zapłonęły ogniska pokoju oraz odbyły się manifestacje przyjaźni.

## Delegacja partyjno-rządowa PRL uda się do Jugosławii

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii i rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, uda się we wrześniu br. z wizytą do Jugosławii delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W maju przyszłego roku ruszy garbarnia w Kępicach. Jeszcze w bieżącym roku zostanie zlokalizowana fabryka płyt. Projekt budowy hut szkła.

## Zwycięska batalia

Z satysfakcją należy podkreślić, że wielka batalia stoczona przez władze wojewódzkie Kształnia o uruchomienie dużego obiektu przemysłowego w Kępicach pow. Miastko zakończyła się zwycięsko. Ostatecznie zdecydowano, że w Kępicach powstanie garbarnia skór. W ślad za decyzją poszły czyny.

Jeszcze w bieżącym roku w adaptację urządzeń w Kępicach zostanie zainwestowanych około 4 miliony złotych. Pracują tam już brygady robotcze, rozwija się szeroki front robót w związku z zamierzonym uruchomieniem garbarni w maju przyszłego roku.

W IV kwartale bieżącego roku rozpoczną się także wstępne prace przy lokalizacji nowej, na wskroś nowoczesnej fabryki płyt wiórowych, której budowa przewidziana jest w nad-

chodzącym planie pięcioletnim. Fabryka ta zostanie wyposażona w urządzenia i maszyny importowane z NRD. Finalizacja umowy z firmami zachodnimi o dostawę tych urządzeń jest już w końcowym stadium.

Do ciekawych zamierzeń inwestycyjnych należy niewątpliwie projekt zbudowania na terenie naszego województwa hut szkła. Jak się okazuje, w okolicach Polanowa i w pow. Miastko istnieją pokłady piasków szklarskich, które za czasów nie mieckich były eksploatowane do wyrobu szkła. W związku z tymi geologowie przeprowadzają obecnie analizy, składu chemicznego złóż piasku w celu zbadania możliwości zlokalizowania hut.

## W przyszłym tygodniu zbiera się Rada Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa ma zebrać się trzy razy jeszcze przed 10 września — datą otwarcia specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, jak informują w kularach ONZ.

3 września odebędzie się zamknięte posiedzenie Rady Bezpieczeństwa celem rozpatrzenia sprawy wyboru nowego sekretarza generalnego ONZ. 6 września na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa znajdzie się sprawa dopuszczenia do ONZ Malajów, których niezawisłość została proklamowana 28 sierpnia. 9 września Rada Bezpieczeństwa będzie omawiała kandydaturę Korei północnej i Wietnamu pouznanego do ONZ. Jednakże, jak przewidują, we bca fakcie, że terytorium Korei i Wietnamu jest podzielone na dwa części nie zostaną podjęte żadne uchwały w tej sprawie.

## Dzień dobry

WRZESIEŃ 1943 Zginął Janek Krasicki, współzałożyciel Związku Walki Młodych. 1945 Kapitulacja Japonii. 1943 Powstała niepodległa Wietnamska Republika Demokratyczna Stefana Juliana.

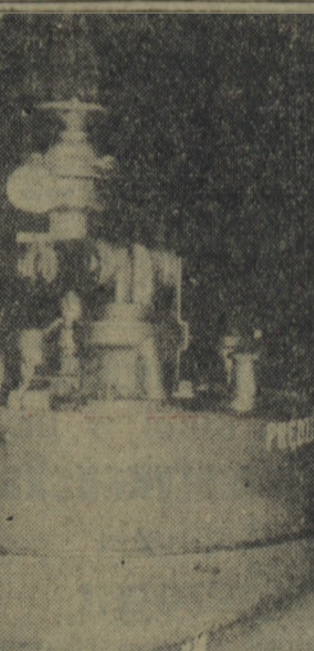
Po wczorajszym deszczowym dniu dziś PIHM zapowiada poprawę pogody. Deszcz i to tylko przed południem padnie będzie jedynie na krancach wschodnich Polski. W całym kraju zaś przewiduje się przy letnie zachmurzenie, a chwila mi powinno pokazać się słońce. Temperatura maksymalna wynosić będzie około 18 st. C.

**Z** INICJATYWY Oddziału Szczecińskiego Tow. Historycznego powstaje w Szczecinku muzeum regionalne jako czwarte z kolei na terenie województwa koszalińskiego. Na siedzibę przyszłego muzeum przeznaczono komnaty byłego zamku. Nowa placówka muzealna będzie gromadziła zbiory archeologiczne, etnograficzne i historyczne z południowych terenów koszalińskiego.

**M** ILO jest podać taką wiadomość jak niżej. Oto Powiatowy Dom Kultury w Bytowie, wygospodarował już w bieżącym roku 170 tysięcy złotych czystego dochodu. PDK w Bytowie rozwija szeroką działalność kulturalną na swoim terenie. Posiada zespoły teatralne, instrumentalne, orkiestry dętą oraz inne. Prowadzi ponadto kawiarnię, salon gry w brydża oraz wzorową czytelnię. Kierownikiem świetnie prosperującej placówki kulturalnej jest p. Ciesiul. Przewiduje on, że w przyszłym roku PDK w Bytowie wygospodaruje ponad 220 tys. złotych. Okazuje się, że unieależnie organizacja działalność kulturalną można nie tylko unieależnić, ale do tego trzeba „umieć”!



Plakat na „Tydzień Lotnictwa Polskiego”. Autor — Janusz Grabiański. (CAF)



## 50-lecie elektrowni w Łodzi

31 sierpnia — w przededniu Święta Energetyków — elektrownia w Łodzi obchodziła uroczystości 50-lecie swego istnienia. Od chwili uruchomienia elektrowni — w roku 1907 — moc jej wzrosła 88-krotnie. W elektrowni łódzkiej pracuje wielu zasłużonych starszych pracowników. Dzięki oszczędnej gospodarce a zwłaszcza uzyskaniu nadwyżek węgla w tym roku wszystkim pracownikom zarobku będzie wypłacona 13-ta pensja, na którą zaliczki otrzymają już w najbliższym czasie. Na zdjęciu: maszynista (turbinowy Andrzej Kurka) pracuje w Elektrowni Łódzkiej 32 lata. CAF fot. Tymiński

**N** ADAL mają miejsce poważne zaniechania w realizacji składek partyjnych. Według danych zbiorczych, za pierwsze 6 miesięcy br. zaledwie 58,7 proc. członków partii w naszym województwie uiszczyło składek członkowskie. Znacznie gorzej wygląda jeszcze sytuacja w poszczególnych powiatach. Najbardziej niepokojący stan jest w takich powiatach jak: Świdwin, Złotów, Koszalin. Tam procent realizacji składek partyjnych jest jeszcze niższy.

Podane przykłady sugerują wskazywać na poważne słabości w wielu najniższych ogniwach organizmu partyjnego. I nie tylko w najniższych. Niemniej, szła odpowiedzialność za to ponoszą i komitety partyj-

## naszym zdaniem

ne. W ich pracy niejednokrotnie występuje bez troski, tolerancyjny stosunek do spraw ewidencji, gospodarki wewnętrznej. Wszystko zrzucą się na karb trudności obiektywne. A tak przecież nie jest. Weźmy dla przykładu Komitet Miejski w Koszalinie. Pracuje on w tych samych skomplikowanych warunkach gospodarczych i politycznych. Tego chyba nikt nie zaprzeczy. Jednak z realizacją składek partyjnych wszystko jest tutaj w zasadzie w porządku. Od stycznia do lipca br. prze-

ciężna uiszczonych składek przez członków koszalińskiej — miejskiej organizacji partyjnej, zawsze przekraczała 90 proc.

Naszym zdaniem, sprawy ewidencji, gospodarki wewnętrznej, winny stać się w centrum uwagi instancji partyjnych, jej aktywu. Nie można bowiem dłużej godzić się z balaganem na tym odcinku, z załaganym placem składek przez poszczególnych członków, przez całe organizacje partyjne. Sprawy te szczególnie wymagają uprządkowania w związku ze zbliżającym się terminem III Zjazdu partii. A z podanych wyżej przykładów wynika, że roboty na tym odcinku jest aż nadto.

Po sformułowaniu propozycji zachodnich w sprawie rozbrojenia

# TASS, Mocarstwa zach. nie starają się rozwiązać problemu rozbrojenia

LONDYN. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ 29 sierpnia zgłosili w imieniu swych rządów propozycje w sprawie częściowego rozbrojenia. Tutejszy korespondent agencji TASS pisze na ten temat:

Już na długo przed wniesieniem tych propozycji propaganda zachodnia szumnie zapowiadała, że będą one poważnym krokiem w kierunku uwzględnienia stanowiska Związku Radzieckiego i staną się doniosłym wkładem mocarstw zachodnich do rozwiązania problemu rozbrojeniowego.

Propozycje mocarstw zachodnich miały być odpowiedzią na propozycje radzieckie przedstawiłone już 30 kwietnia i 14 czerwca.

Dążąc do jak najszerzego rozreklamowania nowych propozycji mocarstw zachodnich, angielskie ministerstwo spraw zagranicznych pośpiesznie zorganizowało konferencję prasową, na której rozdano korespondentom tekst tych propozycji. Po zaznajomieniu się z tekstem nie mogli ukryć swego rozczarowania nawet korespondenci broniący zazwyczaj stanowiska Zachodu.

Propozycje zachodnie nie zawierają nic, co świadczyłoby o tym, że ich autorzy zamierzają poczynić rzeczywiste wysiłki dla rozwiązania najpilniejszych kwestii związanych z problemem rozbrojenia.

Jak podkreśla się w kołach dziennikarskich, propozycje mocarstw zachodnich potwierdzają fakt, że podkomisja w istocie rzeczy dążyła do rozwiązania problemu rozbrojenia, a nie posunęła się naprzód do czasu, gdy Związek Radziecki wniósł swe znane propozycje z 30 kwietnia i 15 czerwca, które stwarzały możliwość porozumienia w sprawie pierwszych praktycznych posunięć rozbrojeniowych.

Przedstawiciel ZSRR Zorin przed posiedzeniem podkomisji zwrócił uwagę na obojętność, że już po wstępnym zaznajomieniu się z dokumentem przedstawionym przez mocarstwa zachodnie, nie ma on nic nowego w porównaniu z dawnymi propozycjami mocarstw zachodnich.

Co gorzej — dokument ten świadczy o tym, że zamiast pować się naprzód, mocarstwa zachodnie cofnęły się w różnych kwestiach. Charakter propozycji mocarstw zachodnich — zaznaczył przedstawiciel ZSRR — potwierdza słuszną konkluzję o awanturze rządu radzieckiego, że mocarstwa zachodnie nie czynią rzeczywistych wysiłków, aby rozwiązać problem rozbrojenia. Ich obecne propozycje nie mają przewidywania do rozbrojenia przedyskutowania i rozstrzygnięcia tego problemu — tak, jak 29 maja tego roku całego świata.

Ze sprawozdań podanych przez zachodnie agencje prasowe wynika m. in. że Zorin zwrócił uwagę na powołanie planu zachodniego z pewnymi warunkami o charakterze politycznym. Delegat radziecki dał do zrozumienia, że autorzy planu chcą z zewnętrzną kancelarią Niemiec zachodnich Adenauera. Komentarze sugeruje zachodnie w sprawie trudności zbrojeń zwykłych. Zorin powiedział, że przewidziane w dalszych etapach zmniejszenie sił zbrojnych zależy będzie od aprobaty kancelarii NRF. Podkreślił on również brak wszelkich propozycji dotyczących sprawy istnienia baz na terytoriach obcych lub redukcji sił zbrojnych w Niemczech. Oświadczył on, że zachód powinien zrobić o wiele więcej niż dotychczas, jeżeli istotnie chce doprowadzić do rozbrojenia.

Gdy delegat Francji Moch

## Akta głośn i sprawy prof. K. Tarwida wpłynęły do Sądu Najwyższego

30 bm. wpłynęły do Sądu Najwyższego w Warszawie akta głośnej sprawy poszlakowej prof. Uniwersytetu Warszawskiego — Kazimierza Tarwida, skazanego w czerwcu br. za otrucie swej sony Teresy cyankiem potasu na karę 15 lat więzienia.

Skargi rewizyjne złożył obrońcy oskarżonego, jak również oskarżyciel publiczny w tym procesie prok. Miernik. Prokurator w swojej rewizji wnosi o surowszy wymiar kary dla osk. prof. Tarwida, obrońcy proszą o ułaskawienie.

domagał się od delegata radzieckiego „ostatecznej odpowiedzi” — Zorin oświadczył: „Mogę jedynie powiedzieć panu, że wrócić tu w przyszły wtorek dla kontynuowania na szczyh rozmów”.

## Sztuczne satelity dwóch rodzajów wypuści ZSRR

MOSKWA. Radio moskiewskie podało w sobotę, że Związek Radziecki wypuścił wkrótce w przestrzeń sztuczne satelity Ziemi dwóch rodzajów. Niektóre radzieckie sztuczne księżycy mają świecić jaśniej niż gwiazdy tzw. pierwszej wielkości.

Lektor radia moskiewskiego prowadzący sobotnią audycję naukową wyjaśnił, że satelity pierwsze go rodzaju będzie kulą aluminiową o średnicy 62,5 cm i wadze 5,9 kg. Wewnątrz kuli znajdują się instrumenty pomiarowe.

Sztuczne księżycy drugiego rodzaju nie będą wyposażone w żadną aparaturę i zostaną wypuszczone jedynie po to, by można je było obserwować i dokonywać związanych z tym obliczeń. „Satelity tego typu — powiedział lektor — będą obserwowane przez teleskopy i umożliwią określenie dokładnego kształtu kuli ziemskiej. Każdy taki satelita będzie prawdopodobnie świecił jaśniej niż gwiazda pierwszej wielkości. Sztuczne księżycy drugiego typu otrzymały dlatego nazwę „LATAJĄCY MORSKICH”.

Lektor dodał, że nie jest wykluczone, iż część sztucznych satelitów Ziemi, które zamierza wypuścić Związek Radziecki, napędzane będzie przez baterie słoneczne czerpiące energię ze Słońca.

Sztuczne satelity wspomnianych dwóch rodzajów mają być wypuszczone przez naukowców radzieckich podczas III Międzynarodowego Roku Geofizycznego. „W przybliżeniu — oznajmił lektor — Związek Radziecki wyrzuci w przestrzeń satelity, na których pokryta będzie znajdująca się bateria Li, a być może nawet ludzie”.

## Zamknięcie pierwszej sesji 85 kongresu USA Eisenhower głęboko rozczarowany wynikami sesji

WASZYNGTON. W piątek dobiegły końca obrady pierwszej sesji 85 Kongresu USA. Kongresmani amerykańscy rozjeżdżają się obecnie na czteromiesięczne ferie parlamentarne, zaś waszyngtońscy komentatorzy agencji i dzienników dokonują podsumowania wyników sesji. Zdaniem obserwatorów, przebiegała ona pod znakiem coraz większych rozdziewięków między Eisenhowerem a opozycją demokratyczną, która ma przyjąć wagę w Kongresie.

„Pomimo pewnych niewątpliwych sukcesów, jakie od administracji zapisała na koncie swych akcji na forum Kongresu (przeformowanie ustawy biorącej w ochronę prawa wyborcze Murzynów na południu, zatwierdzenie doktryny bliskowschodniej) — pisze korespondent agencji Reutersa — charakterystyczne dla pierwszej sesji 85 Kongresu było odrzucanie bądź modyfikowanie wielu projektów prezydenta, zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej”.

Republikański prezydent oświadczył ostatnio, iż jest „po ważnie rozczarowany” wynikiem prac 85 Kongresu kontrolowanego przez opozycję demokratyczną. Waszyngtoński korespondent agencji AFP pisze, iż coraz większe zanębo kolenie Eisenhowera wywołuje „stała opozycja Kapitolu przeciwko projektom, którym administracja przypisuje jak największe znaczenie”.

Warto przytoczyć w tym miejscu za agencją „United Press” ciekawy bilans „bojów”



## WIZYTA RADZIECKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH W ALBANI

TIRANA. W piątek do albańskiego portu Durres przybyła wizyta przywódcy eskadry radzieckich okrętów wojennych, pod dowództwem kontradmirała W. F. Czajłaja.

## NOWA POWIEŚĆ BAGANKI

PARYŻ. W poniedziałek ukazała się na półkach księgarskich we Francji nowa — zrecenzowana — powieść z letniej powieściopisarski francuskiej Françoise Sagan. Tytuł powieści brzmi: „ZA MIEŚCIAC, ZA ROK”. Nakład pierwszego wydania wynosi 200 tys. egzemplarzy.

## SENATOR ELLENDER UDAJE SIĘ W PODRÓŻ DO KRAJÓW EUROPY WSCHODNIEJ

NOWY JORK. Senator Allen Ellender, demokrat z stanu Luizjana udaje się w niedzielę w czterygodniową podróż po Związku Radzieckim, gdzie zamierza spotkać się m. in. z N. S. Chruszczowem. Zapowiadając tę podróż senator zaznaczył: „Pragnę rozmawiać z ludźmi, przyjrzeć się im i dowiedzieć się, o ile mi się to uda, co rzeczywiście myślą o Amerykanach”.

## POLSKA DELEGACJA HANDLOWA W SZWECJI

SZTOKHOLM. Od 24 sierpnia przebywa w Szwecji na zaproszenie szwedzko-polskiej izby handlowej 19-osobowa delegacja Centrali Handlu Zagranicznego. Do zwiedzenia szwedzkich zakładów przemysłowych w Malmo, Goeteborgu i Muevarna delegacja powróciła do Sztokholmu.

## PIERWSZE WYBORY W ETIOPII

NOWY JORK. Wczoraj, 1 września rozpoczęły się w Etiopii pierwsze wybory powszechne — do izby deputowanych. Na 250 mandatów wyznaczono 2 tysiące kandydatów. W głosowaniu wezmą udział obywatele w wieku od lat 21. Wybory trwać będą miesiąc. Deputowani wybierani są na okres 4 lat.

Zgodnie z konstytucją Etiopii członkowie senatu i gabinetu ministrów mianowani są przez cesarza.

# Dokończenia ze str. 1-szej Nigdy więcej wojny!

widzimy gen. dyw. G. Korczyńskiego, gen. bryg. W. Komara. Jest także d-ca obrony Warszawy z 1939 r. — gen. dyw. J. Rómmel. Na apel przybyli również b. do wódcy ugrupowań z okresu konspiracji.

Obecny był przewodniczący Prezydium St. RN — Zygmunt Dworakowski.

O godzinie 19.00 w wielkich znaczkach, stojących przy płycie Grobu, zapalają się migotliwe płomienie. Głęboką ciszę, która zalega plac, przerywają donośne słowa komendy. Kompania honorowa WP prezentuje broń. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Gen bryg. Wiktor Ziemliński — uczestnik walk wrześniowych — rozpoczyna odczytanie uroczystego żołnierskiego apelu poległych.

Słów apelu słuchają w głębokim powadze i skupieniu ci, którzy losy swoje związaali w tragicznym wrześniu 1939 z losami stołecznej, kraju narodu.

Apel trwa. Padają nazwy pół bitew, na których żołnierze polski toczyli nierówną, bohaterką walkę z faszystowskimi hordami. Donośnie warczą werble i potężnie brzmi odzew: „POLEGLI NA POLU CHWAŁY”.

Następnie do płyty — Grobu Nieznanego Żołnierza zbliżają się delegacje niosące wieńce.

Milkną werble. Nad placem rozbrzmiewają dźwięki WARSZAWIANKI.

## W HOLDZIE OBRONCOM WETERPLATTE

Symbolom obrony naszego Wybrzeża przed napadami wojsk hitlerowskich stało się Westerplatte, gdzie garstka śle uzbrojonych żołnierzy siedem dni stała walecznym opór przytaczającej przewadze wroga. Tutaj też, przed pomnikiem bohaterów Westerplatte, odbył się w przeddzień 18-letniej rocznicy obrony Wybrzeża apel poległych.

Przed płytą s wyrytymi nazwiskami bohaterów ustawia się kompania honorowa żołnierzy wojsk lądowych i marynarzy. W powie trze wzbijają się 3 różnokolorowe rzece. Głęboką ciszę przerywa dwukrotna salwa armatnia.

Z ust prowadzącego apel po rucznika rezerwy Leona Pajaka — jednego z uczestników walki — padają nazwiska tych, którzy zginęli w walce i tych obrońców Westerplatte, których hitlerowcy wymordowali w obozach koncentracyjnych.

Niezwykłe męstwo i miłość ojczyzny wykazaali w 1939 r. polscy pocztowcy w Gdańsku. Kiedy wojska hitlerowskie wkroczyły do miasta Poczta Polska zamieniła się w twierdzę. Pocztowcy stawili bohaterki opór. Spośród przeszło 80 obrońców zaledwie kilku ocalało.

Jeden z nich — Plechowski wezwał swych bohaterów kolegów

## Piętnasta z kolei w br. amerykańska eksplozja jądrowa w stanie Nevada

NOWY JORK. Na poligonie atomowym w stanie Nevada Amerykanie dokonali w sobotę nowej, piętnastej z kolei w tegorocznej serii prób, eksplozji jądrowej.

210-metrowa wieża, na której wierzchołku znajdowała się bomba, w ułamku sekundy po wybuchu, dosłownie wyparowała wskutek olbrzymiej temperatury. Przedstawiciel amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej oświadczył, że moc bomby, zakodowanej pod nazwą „SMOKY” („dymiąca się”), przekraczała wartość nominalną, tj. była większa niż siła wybuchu 20 tys. ton trójnitroloelu. Purpurowy blysk wybuchu widać było na znacznym obszarze zachodniej części Stanów Zjednoczonych. Trawa i drzewa rosnące w pobliżu „punktu zero” spłonęły.

Bezpośrednio po wybuchu około 900 piechurów armii USA przeprowadziło na terenie eksplozji ćwiczenia wojskowe.

## STO TYSIĘCY ŻAKÓW NA WIECU

Wiec w 18 rocznicę napadci hitlerowskiej na Polskę zgromadził na stadionie w Chorzowie przeszło sto tysięcy mieszkańców Górnego Śląska i Zagłębia. Na wypełnionym do ostatniego miejsca stadionie widać zwarte grupy górników w czarnych tradycyjnych strojach, weteranów powstań śląskich w charakterystycznych rogatywkach, grupy b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych w „pasakach”. Licznie poczy sztandarowe organy zacji społecznych i zakładów pracy.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Serdecznymi oklaskami witają zgromadzeni zajmujący miejsca na trybunie honorowej: członek Biura Politycznego KC PZPR, posła na Sejm sekretarza KW PZPR w Katowicach — Edwarda Gierka, przewodniczącego Woj. Rady Narodowej Ryszarda Nieszporaka, oraz były wiceprezydent delegacji czechosłowackiej. Miejsca na trybunie honorowej zajmują również posłowie na Sejm PRL, działacze społeczni, weterani powstań śląskich, rodziny poległych w obronie Katowice w 1939 roku.

Po otwarciu wiecu przez tow. Gierka do zebranych wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab.

Uczestnicy wiecu gorąco przyjmują przemówienie Edwarda Ochaba.

Wiec dobiega końca, ale stał nad stadionem pojawiają się samoloty. Pierwszy lec bombowce eskortowany przez dwa myśliwce, za nim — piątka, za piątką — defluga dwusilnikowe odrzutowe bombowce. Niska stajoniu wypełnia się ich potężnym warkotem. Za bombowcami również w szyku płatkowym, śmigłe myśliwce. I wreszcie przelatują samoloty myśliwskie nowego typu. Nad stadionem płocli widać zryw. dopalacze — z dysz silników bucha płomień, zwiększa się i tak ogromna szybkość maszyn.

Wielka jest bojowa siła tych samolotów, nie ustępują one pod względem jakości maszynom wojskowym w skład wyposażenia sił zbrojnych produkcyjnych nawet krajów. To nie rok 1939, kiedy żołnierze polski z rozpaczą patrzyli w niebo, daremnie szukając na nim samolotów z biało-czerwonymi szachownicami, kiedy lotnik nasz daremnie usiłował na swej przestarzałej maszynie dogonić hitlerowskiej samolot. Rozumieją to dobrze uczestnicy wiecu w czasie parady powietrznej raz po raz zrywają się oklaski, a po jej zakończeniu zrywa się nad stadionem okrzyk „HURRA” na cześć naszego wojska.

## APEL

szere środki pieniężne i materialowe na budownictwo szkolne, na pomoce naukowe i urządzenia szkolne, dla stworzenia dogodnych warunków dla pracy nauczyciela i ucznia. Jednocześnie cały kolektyw szkolny powinien dolożyć wszelkich starań aby szanowno nie mienie szkolne, skwapliwie i gospodarnie powiększono istniejący majątek placówek oświatowych.

Nie ma żadnych osiągnięć bez wielkiej, ofiarnej pracy, bez poświęceń i wyrzeczeń. Niezależnie więc od tego, że z wielką pomocą przychodzą nam komitety partyjne i rady narodowe, trzeba przede wszystkim dużo pracy ze strony nauczycieli i uczniów, aby szkoły naszego województwa stały się ogniskami wiedzy i kultury.

Od pierwszych dni nauki w szkole trzeba uczciwie przejść do realizacji programu, dobrze przygotowywać się do każdej lekcji, chronić od uszkodzeń nowo-wyremontowaną szkołę, wytwarzać atmosferę dyscypliny pracy i obywatelstwa.

W dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego życzą wszystkim pracownikom oświatowym, całej młodzieży Ziemi Koszalińskiej, aby praca ich Przyczyniła się do wywołania najżywoźniejszych sił i najszlachetniejszych uczuć naszego narodu, aby przyczyniła się do utrwalenia i umocnienia tych wszystkich wartości, które dał nam Polski Państwo.

Mgr. Klemens Trzebiatowski kierownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Koszalinie



## Numery: 89 35 58 51 61

wygrały

Szczegóły w następnym numerze.

## Współpraca przem. w słu ciężkiego PRL i Jugosławii

BELGRAD. W Jugosławii przebywa obecnie kilka grup polskich specjalistów z różnych ministerstw przemysłowych celem zawarcia umów o współpracy.

Po swiedzeniu tutejszych hut i zapoznaniu się z możliwościami jugosłowiańskiej metalurgii, grupa naszych specjalistów podpisała 30 sierpnia protokół w sprawie kooperacji polskiego i jugosłowiańskiego hutnictwa w dziedzinie stali, metali kolorowych, czarnej metalurgii, metali nieżelaznych i przemysłu materiałów ogniotrwałych.

## Druga konferencja krajów afrykańsko-azjatyckich jeszcze w tym roku

LONDYN. Premier Cejlonu, przebywający w stolicy Malajów Kuala Lumpur w związku z uroczystościami z okazji proklamowania niepodległości tego kraju, oświadczył w sobotę, że jest za zwołaniem drugiej konferencji krajów Afryki i Azji jeszcze w tym roku.

Agencja Reutersa w depeszy z Kuala Lumpur podaje, że w czasie spotkania z premierem Malajów Ismandranatke poruszy tę sprawę.

Bandaranatke oświadczył dzień nikarom, że Malaje mogą się znaleźć w izolacji w Azji, jeśli nie przyłączą się do bloku krajów afrykańsko-azjatyckich.

## Ogłoszenie niepełności Malajów

PEKIN. Z Kuala Lumpur donosi: 31 sierpnia odbyło się w stolicy Federacji Malajskiej w Kuala Lumpur uroczyste przekazanie przez księcia Gloucestera premierowi Fachmanowi dokumentu o przejęciu władzy w Federacji przez rząd malajski. W ten sposób zakończyła się 17-letnie panowanie Anglików na Półwyspie Malajskim.

## Radzieccy naukowcy pracują na wybrzeżu

Na wybrzeże przyjechali w połowie sierpnia br. słynny radziecki oceanolog, prof. dr W. Zenkiewicz, wraz ze swym asystentem Bołdyriewem, by wraz z polskimi naukowcami z Instytutu Morskiego w Gdańsku prowadzić badania nad ruchem rumowiska przy brzożnym wzdłuż półwyspu helskiego.

Prace prowadzone będą w okolicy Kuźnicy, gdzie fale i morskie prądy przenoszą największe ilości piasku, zmniejszając ukształtowanie brzoży i plaży. Celem badań jest określenie tych zmian i znalezienie najlepszych środków dla ochrony brzoży przed niebezpiecznym działaniem morza.

Druga część badań przeprowadzona zostanie koło Rozewia, skąd piasek niesione przez fale grożą co roku замуłnieniu portu we Władysławowie. Ruch rumowiska badany będzie przez naukowców radzieckich przez wrzucanie do morza barwionego piasku, który po pewnym czasie — przeniesiony prądem morskim — będzie odszukiwany w innym miejscu. Pobrane próbki będą badane przez filtry ultrafioletowe, które pozwalają odróżnić nawet je dno zabarwione ziarnem piasku niezabarwionego.

Pomyślnie prowadzenie tych badań ma ogromne znaczenie dla ochrony półwyspu helskiego. (ZAP).

## Ciekawa inicjatywa młodych lekarzy Szczecina

Przy wielu zakładach pracy znajdują się przychodnie lekarskie. Niestety, surowe przepisy zabraniają korzystania z leczenia w tych placówkach członkom rodzin pracowników. Ten stan rzeczy powoduje duże rozgorzczenie, gdyż niejednokrotnie doskonale wyposażone lecznice zakładowe, dysponujące gabinetami lekarskimi, dentystrycznymi a nawet rentgenem nie są w pełni wykorzystane i stoją nieraz przez dłuższe okresy czasu — bezczynne. Tymczasem ludzie tłoczą się w ogólnych przychodniach ośrodków zdrowia.

Dla zmiany tego niezdrowego stanu rzeczy, z ciekawą inicjatywą wyszli młodzi lekarze z Szczecina. Proponują oni zakładanie lekarskich spółdzielni zdrowia, które miałyby prawo korzystać z wyposażenia tych lecznic. Spółdzielnie te byłyby dostępne dla ogółu pacjentów jedynie z przyznaniem pierwszeństwa w leczeniu członkom załogi. Za udzielanie porady ludziom spoza załogi i ich rodzinom, spółdzielnia pobierałaby opłaty przeznaczone na dodatkowe wynagrodzenie dla lekarzy i na zakup nowych urządzeń.

Oczywiście, powyższa propozycja kryje w sobie wiele mankamentów i nie wszędzie może być zastosowana, jednak może być jedną z dróg wiodących do uzdrowienia naszego lecznictwa i rozładowania kolejek w poczekalniach ośrodków zdrowia. (ZAP)

## Amfiteatr i muzeum podziemne w Opolu

Prezydium MRN w Opolu zamierza w przyszłym roku wybudować na miejscu dotychczasowych wykopalisk archeologicznych amfiteatr oraz muzeum podziemne. Amfiteatr wzniesiony zostanie nad terenem dotychczas przekopanym, faktem że w nim nie przeszkodzi prowadzeniu dalszych prac wykopaliskowych. Podziemia amfiteatru mają być wykorzystane na rozbudowę muzeum podziemnego w rodzaju podziemnej krypty, w której zabezpieczone będą mury obronne z XIII w. oraz nawarstwienia z przyszłych wieków w swoim pierwotnym układzie. Muzeum podziemne udostępnione będzie publiczności jako stała wystawa. (ZAP)

## Ruchome warsztaty samochodowe



Zakłady Naprawcze PGR w Koźuchowie (woj. zielonogórskie) już od 1955 roku produkują ruchome warsztaty remontowe na podwoziach samochodów marki „Star”. W roku bieżącym rozpoczęto produkcję najnowszych typów warsztatów ruchomych zwanych autobusowymi, na których ciężar ustawionych maszyn jest rozłożony bardziej równomiernie niż w poprzednim typie, dzięki czemu uzyskuje się o wiele większą zwrotność w terenie.

Warsztaty te są tak urządzone i wyposażone, że dokonywać mogą nawet poważnych napraw uszkodzonych maszyn, pracujących na odległych polach. Posiadają one ponad 500 różnego rodzaju przyrządów i narzędzi. Zakłady w Koźuchowie są w stanie produkować znacznie więcej takich warsztatów niż wynosi obecne zapotrzebowanie.

Na zdjęciu: Mieczysław Zimorski przyjmuje gotowy warsztat do prób drogowych. CAF—fot. Miedza

### Z listów do Redakcji

## Zapominają o człowieku

Mieszkania pracowników sezonowych w zespole PGR Cetuń nie są od trzech lat odświeżane, podłogi zarywają się. Grają szacury. Prześcieradła zmieniają się raz albo dwa razy na pół roku.

Miesiącami trzeba czekać na reperację światła elektrycznego. Gdy młodzież chce się pobawić w niedzielę lub święto, to światła jest zamknięta na 7 zamków. Radio i adapter używane są w prywatnym mieszkaniu Krzyszta i stoliki powędrowały po całym powiecie.

Gdy matka z niemowlęciem chce się udać do najbliższej poradni to nie ma czym, bo pan kierownik „bilkę” dał na wyjazd do knajpy, czy zwiedzenie terenu, a innych koni nie ma. Na prośby odpowiada: śmiechami, albo wymówieniem pracy.

Wanda Smigiera  
zespół PGR Cetuń

My, pracownicy grupy budowlanej i grupy melioracyjnej pracujący w zespole PGR Strzelino, pow. Stupsk nie otrzymujemy ubrań ochronnych jak rękawice, butów gumowych niezbędnych do pracy, szczególnie grupy melioracyjnej, która pracuje w wodzie. Interwencje pracowników nie odnoszą nigdy skutku.

Druga sprawa to narzędzia pracy. Wszyscy pracujemy swoimi narzędziami. Czy również nam się one nie należą?

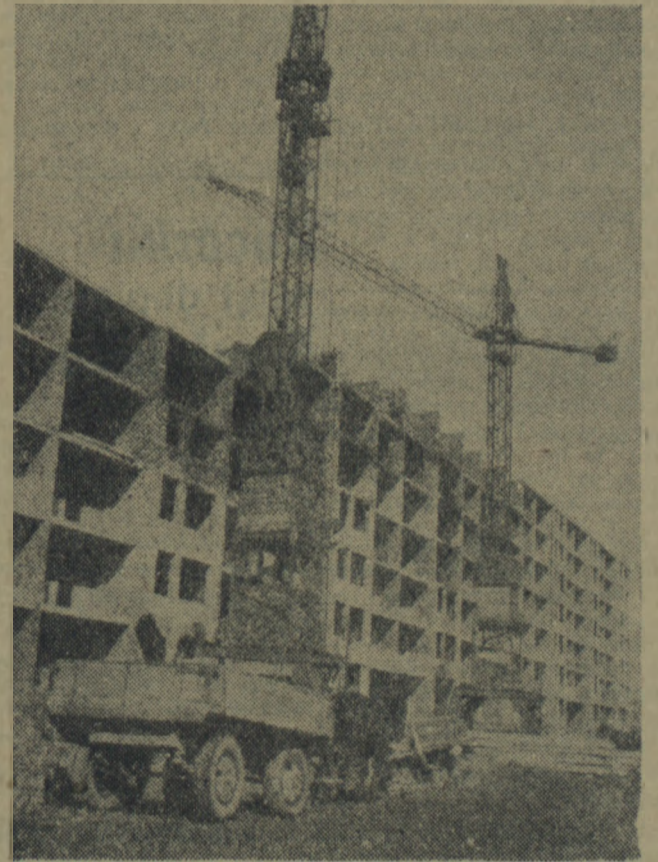
Pracownicy  
budownictwa i melioracji  
zespołu PGR Strzelino

Czytając listy przysyłane do redakcji trudno zrozumieć co robią ci, którzy biorą pieniądze państwowe i związkowe za to, by każda potrzeba ludzka w la-

kie, czy innej formie była na bieżąco załatwiona. Pytanie to tym bardziej ciąży się na usta, jeśli się zważy, iż prawie w każdym zespole pracuje etatowo dwóch ludzi w organizacji związkowej.

Publikując oba listy z niewielkimi skrótami redakcja zwraca uwagę WZ PGR i ZO Z. Z. Prac. Rolnych na fakt wzmożonego napływu skarg na bezduchne i biurokratyczne traktowanie potrzeb ludzkich. A troska o odzież ochronną, narzędzia pracy, możliwość dojazdu do lekarza, czy same warunki życia w robotnika sezonowego, to przecież podstawowe zadanie organizacji związkowych i administracji PGR.

## Co nowego w Nowej Hucie?



Po pierwsze — intensywne prace przy budowie nowego osiedla B-3. Po drugie — zużycie również prace przy budowie osiedli A-3 i B-3. Łącznie w roku bieżącym w Nowej Hucie zostanie oddanych do użytku 3 800 izb mieszkalnych, w tym 2 600 na osiedlu B-3. Na zdjęciu: blok na osiedlu B-3 są budowane na wzdłuższwędzki. Mieszkania będą posiadać ulepszoną wentylację oraz zainstalowane w kuchniach, przedpokojach i pokojach — szufly, w ścianach, CAF—fot. Link

## O WYNIKACH pracy wychowawczej decydują nie pojedyncze środki, lecz system, stanowiący zwartą całość.

Taki system budowany być powinien dla określonego celu. Powinno być przede wszystkim wiadome, jaki przyjmuje się kierunek uderzenia. Siła zaś tego uderzenia zależy będzie od umiejętności doszeregowania nowych zadań i stosowania nowych metod pracy. Te zaś ostatnie pojawiają się wówczas, gdy zrozumiany jest stan rzeczy, który poddajemy krytyce.

Myślę, że ilustracją tego biegu myśli, była właśnie konferencja kierowników powiatowych wydziałów oświaty i dyrektorów szkół.

Obrady poniedziałkowe podjęły trud zbudowania systemu wychowawczego, wychodząc ze stanu krytycznego lat ubiegłych. Spróbowały one też o-

czywiście, podjąć się szczegółowego omówienia taktyki postępowania oświatowo-pedagogicznego.

Może z tego względu czas na dyskusję wypełniony został składaniem informacji, a czasem, siłą starych nawyków, mało znaczącymi deklaracjami.

Spodziewać się należy, że sprawy, które nie zmieściły się w dwudniowej konferencji, staną się przedmiotem innych spotkań. Bo doprawdy nie podobna ich uniknąć.

## Czy szkoła niezawisła?

Nie uda się nam, ponad wszelką wątpliwość, uniknąć omówienia całej mozaiki poglądów na temat świekości szkół. Brak tego tematu na

# Refleksje

kreślić główny kierunek natarcia.

W polu widzenia były więc dwa główne zamierzenia: zmiana struktury szkolnictwa, mająca na celu stworzenie warunków do energicznego i planowego prowadzenia działalności oświatowo-pedagogicznej oraz podniesienie kwalifikacji nauczycieli i sztabu pracowników kontrolujących i pouczających pedagogów.

Rezultaty osiągnięte po wykonaniu tych zamierzeń miałyby być widoczne jako skutki zrealizowania nowych programów nauczania.

Taka w ogólności jest strategia Wydziału Oświaty Prezydium WRN przekazana do wiadomości aktywowi oświatowemu.

Ale mieć strategię, a więc plan działania, a nie posiadać znajomości taktyki, a więc sposobów, przy pomocy których plan ten wprowadzony zostanie w życie — znaczyłoby tyle samo, co pisanie palcem po wodzie.

Ogólna strategia wymaga wszak porozumienia się i uzgodnienia poglądów tych wszystkich, którzy będą wykonawcami sformułowanych na konferencji zadań. A więc za lecąc mogliśmy sobie przejść od pytania „co robić?” do pytania „jak robić?”

Dwudniowe obrady z uwagi na nagromadzenie spostrzeżeń krytycznych odnoszących się do praktyki lat ubiegłych i potrzebę zdefiniowania nowych zadań zasadniczych nie mogły,

konferencji nie oznacza przecieć, że osiągnęliśmy już w tym względzie całkowite porozumienie. Znane mi są oryginalne koncepcje, które rozsiały się nie tylko wśród nauczycieli, ale spotkać je także można na lamach co poważniejszych tygodników.

Pewna grupa poglądów lansuje ideał szkoły niezawisłej, antydogmatycznej, neutralnej wyznaniowo. Warunkiem jej istnienia jest usunięcie ze szkoły księdza i znaczne oddalenie szkoły od kościoła.

Na marginesie tej koncepcji chciałbym tylko skreślić kilka uwag. Cóż z tego, że usuniemy ze szkoły księdza, kiedy nauczyciele wierzący fideizują programy nauczania z racji swych osobistych zaprzyświeconych poglądów. Zastępują więc niejako i wyręczają nieobecnego księdza. Cóż z tego, że budynek szkolny będzie oddalony od kościoła, kiedy dzieci i tak wnoszą będą w życie szkoły zaprzyświeconych rodziców i ich nakazy postępowania zgodne z duchem rodziny religijnej. I czyż

# pedagogiczne

wreszcie rzeczywiście lekcje religii zdolne są przeważać dłużej ładunek poglądów świeckich, jakie zawarte są w programach i podręcznikach pozaszkolnych przedmiotów nauczania? Mam osobiste przekonanie, że tego lekcje religii nie są w stanie zrobić.

Może więc wolno mi będzie w związku z tymi koncepcjami zwrócić uwagę, że postulat świekości nauczania może być realizowany i w szkołach bez lekcji religii i w tych z katechizacją, w których dozwolono katechizację sferze poglądów religijnych. Rzecz mianowicie w tym, aby te programy, jakie posiadamy nie były fideizowane, abyśmy umieli wykorzystywać wychowawczy ładunek przygotowywujący postawę ateistyczną. Gdy sens i duch programów nauczania będzie właściwie pojęty przez nauczycieli, a w realizacji tych programów wykorzystane zostaną zdobycze metodyki nauczania — nie ulega wątpliwości, że rezultaty lekcji religii nie będą miały zasadniczego znaczenia.

Ale ponieważ zaprzyświecony ładunek nie są kształtowane tylko w murach szkoły, a poglądy religijne wykształcane są głównie w rodzinie — stąd by wynikał postulat współpracy z domem, oddziaływania na rodzinę, w której to właśnie wykształca się nawyki dziecka.

Z tego co powiedziałem mniemam, że dowodnie ujawnia się potrzeba szczegółowego omówienia taktyki w oświatowej. Porozumienie w tym względzie jest konieczne z uwagi na dopuszczenie do głosu konsekwencji postępowania pedagogicznego.

Nie muszę chyba szerzej komentować, że ujęcie przez mnie sprawy pojmowania problemów związanych ze świecością szkół, ma na celu i tylko wywołanie zainteresowania tymi sprawami, wywołanie niepokojów przez wskaza-

nie na trudności w tej dziedzinie.

Podobnie chciałbym zasiać trochę niepokojów w innej kwestii, którą nazwiemy ogólnie,

## aktywna pedagogika

Gdy myślę o aktywnej pedagogice, wypowiedź zawsze głośno, że zależy ona głównie od stylu pracy rady pedagogicznej, konsekwencji postępowania pedagogicznego i tradycji szkolnej. Zarzykowałbym nawet twierdzenie, że uczeń — klasa jest odzwierciedleniem stosunków panujących w radzie pedagogicznej. Od zespołu pedagogów zależy bowiem cały nurt życia szkolnego. A więc i tradycja szkolna, mająca olbrzymie znaczenie wychowawcze, która może być wówczas, gdy kolektyw pedagogów odznacza się konsekwencją postępowania wychowawczego. Stąd także płynnie indywidualny autorytet nauczyciela, który wszakże uzewnętrznia autorytet całej rady pedagogicznej. Natomiast powaga kolektywu wychowawców jest powagą poszczególnego nauczyciela. Wszystko, co powiedziałem, składa się na atmosferę życia szkolnego.

Muszę stwierdzić, że sprawa, o jakich mowa, nie znajduje zbyt wiele miejsca w dyskusjach nauczycielskich. A przecież jeżeli stwierdza się, że „w młodym wieku istota wychowania nie opiera się na rozumowaniu, ale przede wszystkim na tworzeniu nawyków”, to rozumiałe, że powożenie osiągnąć można tylko wówczas, gdy przestrzegana będzie konsekwencja postępowania pedagogicznego, gdy stanowisko wszystkich nauczycieli uczących w danej szkole będzie wobec dzieci jednolite.

Myślę, że w związku z tym wypada jeszcze przypomnieć kapitałny problem planowania dróg rozwojowych zarówno poszczególnego ucznia jak

i całej klasy, całej szkoły. Tu jest właśnie miejsce na zastanowienie się nad wzbogaceniem życia szkolnego. Ale aby o tym mówić, nauczyciele powinni przemyśleć dokładnie problem stosowania zasady perspektyw rozwojowych (znany z pedagogicznej spuścizny Makarenki). Uświadomienie sobie tego problemu zmierzać powinno do wykształcenia zdolności orientowania się i zdawania sobie sprawy z tego, co się dzieje w szkole i w najbliższym środowisku. O tym powinien wiedzieć i nauczyciel, i uczeń — rada pedagogiczna i kolektyw uczniowski.

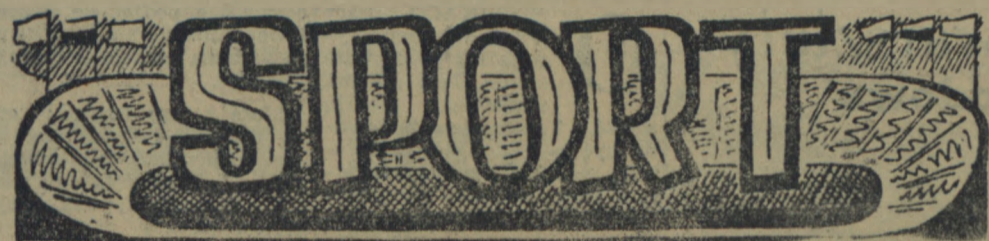
SADZE, że te skróty myślowe zostaną zrozumiane przez nauczycieli. A jeśli wywołają one jakiś niepokój lub sprowokują do zastanowienia, to skromne zadanie, jakie sobie autor postawił, będzie spełnione.

Wszystkim nam zależy na dobrym zorganizowaniu życia szkoły. Chcemy także przyspieszyć procesy wychowawcze, gruntownie przekształcać i pogłębiać postawę ideową i moralną młodego pokolenia. Dlatego właśnie mówimy o problemie aktywnej pedagogiki. Ta zaś oznacza świadome i zamierzone przekształcanie stosunku dzieci do otaczającej i oczekującej je rzeczywistości. I w tym mieści się problem taktyki postępowania wychowawczego, którym nie zdążyła zająć się konferencja aktywów oświatowych.

Klasa A

Iskra przegrała w Polczynie

Największą niespodzianką wczorajszej niedzieli w kosza- lińskiej klasie A jest porażka Iskry Białogard z outsiderem tabeli — Pogonią Polczyn 3:4. Gospodarze prowadzili na krótko przed zakończeniem meczu 4:2 i dopiero w ostatnich minutach Iskra zmniejszyła porażkę. Kolobrzezka Barka pokonała wysoko Drawę 5:0, umacniając się w ten sposób na pozycji przewodnika tabeli. W Człuchowie miejscowy Piast uległ złotow- skiej Sparcie 2:3. Sokół Karli- no wygrał z Regą 2:1, a w Ślawie Sława z Olimpem Zło- ceniec 5:4.



Iskra Białogard najsilniejszym klubem

3 rekordy wojewódzkie pływaniem mistrzostw lekkoatletycznych seniorów

W sobotę i niedzielę odby- wały się w Koszalinie woje- wódzkie mistrzostwa lekko- atletyczne seniorów. Na star-

cie stanęło 125 zawodniczek i zawodników reprezentu- jących 10 zespołów. Dru- żynowo mistrzostwa wygrała białogardzka Iskra gromadząc 208 pkt., przed Darzbo- rem — 71 pkt., LZS Słupsk — 50 pkt. i LZS Jedność — 49 pkt.

W czasie mistrzostw pobito trzy rekordy województwa. Autorami ich są: Peters w skoku w dal kobiet — 494 cm oraz Ksieniewicz w skoku w dal mężczyzn 690 cm i pchnię- ciu kulą 12,97 m.

Wyniki techniczne: Kobiety: 100 m — Peters — 13,6, 200 m — Peters 28,4, 400 m — Mazurek (Bałtyk) — 1,04, 800 m — Krawczyk (Darzbor) — 2,40, 80 m ppl Dyjacińska (LZS Słupsk) 15,2, 4 x 100 — LZS Słupsk 59,3, skok w dal — Peters 494, skok wwyż — Pajek (Spar- ta) 133, kula — Firewicz — 11,04, dysk — Firewicz — 31,19, oszczep — Młynarczyk — 32,59.

Mężczyźni: 100 m — Młynar- czyk 11,7, 200 m — Młynar- czyk 23,2, 400 m — Jajnyński — 52,3, 800 m — Peters (AZS Poznań) 1,58,0, 1500 m — Krawiec 4,11,0, 5000 m — Szczygłowski (LZS Bytów) — 16,26, 1, 200 m ppl — Mły- narczyk 24,6, 110 m ppl —

XIV »Tour de Pologne« wygrał KOWALSKI odbierając zwycięstwo Kamińskiemu na ostatnim etapie

XIV międzynarodowy kolar- ski wyścig dookoła Polski ma- my już poza sobą. Zakonczenie tej wielkiej imprezy nastąpiło 1 bm. na Stadionie Dziesięcio- lecia, gdzie znajdowała się me- ta ostatniego XI etapu Lublin— Warszawa (158 km).

Na stadion jako pierwsza wypadła 20 osobowa grupa kolar- zy. Na jej czele z kilkumetro- wą przewagą znajdował się ko- larz federacji wojskowej Jarzą- bek. Na ostatnim jednak mie- trach wyprzedził go wspaniale finiszujący reprezentant War- szawianki Królikowski, zwycię- żając w czasie — 4:12:51. Jar- żąbek był drugi przed Jurkiem, Panckiem, Prygiem, Podoba- sem i Gęską. Dalej w mini- malnych odstępach minęło me- tę pozostałych 14 kolarzy z czoł- wki. Przedostatni był Jugosłowia- nin Levacic, a ostatni w 20 sek- und za nim „weteran” Wrze- siński. Leader wyścigu, gwar- dzista Kamiński przyjechał do me- ty w ok. 7 min. za zwycięz- cą. W ten sposób dotychczas- sowy przewodnik spadł w osta- tecznej klasyfikacji wyścigu aż na 6 miejsce. Zwycięzył bez- względnie najrówniejszy za- wodnik Kowalski z gdańskiej Lechii przed Wrzesińskim, Le- vacicem, Jankowskim i Osi- akiem. Slabsze ostatnie metry o mało nie odebrały drugiego miejsca Wrzesińskiemu, który wyprzedził Levacica ostatecznie tylko o 4 sekundy.

Wyniki indywidualne po 11-tu etapach

- 1. Kowalski (Lechia) 53.11.50
2. Wrzesiński (Kol.) 53.14.06
3. Levacic (Jugosl.) 53.14.26
4. Jankowski (fed. Gw.) 53.15.10
5. Osiak (Start Lublin) 53.17.31
6. Kamiński (fed. Gw.) 53.17.47
7. Wallszewski (Legia) 53.18.16
8. Pancek (Flota) 53.20.26
9. Chwiendacz (Górnik) 53.21.30
10. Grabowski (fed. Gw.) 53.28.59
11. Mueller (Austria) 53.32.53

Augustiak — 19,0, 4 x 400 — Iskra 3,38,4, skok w dal — Ksieniewicz 690, skok w wwyż — Czarnota (LZS Słupsk) 173, trójskok — Sajkowski (Bałtyk) — 13,15, tyczka — Ksieniewicz 3,22, kula — Ksieniewicz — 12,97, dysk — Firewicz — 38,75, młot — Firewicz 36,85.

W III lidze

»Albo na dzień z honorem lec...« koszalińskiego Granitu

Koszalińskie spotkanie mię- dzy Granitem a AZS Szczecin było właściwie meczem bez historii. Akademy nie są dru- żyną, która reprezentuje prze- ciętny nawet poziom gry. Hoi- dują oni grze niezwykle de- likatnej, a poza tem brakuje im szybkości i rutyny. Te bra- ki starali się wczoraj nadra- biać ambicją, ale to zbyt sła- ba broń wobec zdecydowanej postawy Granitu. Koszalinia- nie na tle słabego przeciwni- ka wypadli korzystnie, no a przede wszystkim po raz pierwszy w tegorocznych roz- grywkach uzyskali tak wysoki wynik 8:3. Na tę cyfrę złoży- ło się pięć bramek Sroki i trzy Pabiasza.

Do przerwy gra była raczej wyrównana, świadczy o tym wy- nik 3:2 dla Granitu. Po prze- rwie akademicy opadli z sił i wódcę bramki dla gospodarzy posypały się jak z rągu obfi- tości. Dwie idealne pozycje za- przepaścił oprócz tego Sroka, dwu- krotnie będąc sam na sam z bramkarzem AZS. Tak wysokie zwycięstwo Granitu nie ma już jednak praktycznie żadnego zna- czenia. Była to tylko czesłowska rehabilitacja przed własną publicz- nością.

Derby Słup- ska pomiędzy Czarnymi a Gryfem wy- grał Czarni 2:1 (0:1). Mecz obu lokalnych rywali wywo- łał duże zain- teresowanie i ścigano na boi- sko komplet widzów. Kolarze rozpoczęli grę z impetem i w ciągu pół godziny obiegali bramkę Gry- fu, który w tym czasie ata- kował wypadami. Jeden z nich przyniósł bramkę strze- lo na przez Kozłowskiego. Nie- bez winy był bramkarz Czarn- ych Wojciechowski, który fatalnie przepuścił niegroźny strzał z 35 metrów. Po prze- rwie Czarni ruszyli do gene- ralnego szturmu i w rezulta- cie zdobyli dwie bramki ze strzałów Tamy i Sosnowskie-

widzów. Kolarze rozpoczęli grę z impetem i w ciągu pół godziny obiegali bramkę Gry- fu, który w tym czasie ata- kował wypadami. Jeden z nich przyniósł bramkę strze- lo na przez Kozłowskiego. Nie- bez winy był bramkarz Czarn- ych Wojciechowski, który fatalnie przepuścił niegroźny strzał z 35 metrów. Po prze- rwie Czarni ruszyli do gene- ralnego szturmu i w rezulta- cie zdobyli dwie bramki ze strzałów Tamy i Sosnowskie-

Kocerką zajął dopiero 5 miejsce

W sobotę 31 bm. na kanale w Duisburgu przeprowadzono repasaże. W biegu jedynek Kocerką startował w pierwszej eli- minacji i już od startu nie mo- gło być wątpliwości, że wygra. Uzyskał on czas 8:23,2, wygra- jąc ze Szwedem Larsenem 8:27,1 i najłepszym skiffistą USA Mc Donough — 8:31,2 oraz Hiszpanem-Dalmanem — 9:20,3.

W finale Kocerką zajął pią- te miejsce. Mistrzem został Mckenzi przed von Fersenem

Matuszewski kolarskim mistrzem Słupska

W Słupsku rozegrano wczor- raj kolarskie mistrzostwa tego miasta. Na starcie obu wyści- gów (dla turystów i kolarwi- ców) stanęło ok. 30 zawodni- ców ze Słupska, Jeleniej Góry, Bytowa i Świdwina. Wyścig dla turystów na trasie długości 30 km wygrał Rychter ze Świ-

Zobaczymy ich w Warszawie



Na zdjęciu: fragment biegu na 3.000 m rozegranego pod- czas meczu Anglia — ZSRR. Prowadzi Bolotnikow (ZSRR) przed Ibbotsonem i Pirie (6- haj Anglia). Zwyciężył Pirie przed Ibbotsonem i Bolotniko- wem.



Table with 2 columns: Team name and score. Includes Legia-Ruch, Polonia Byt., Górnik Z., LKS-Gwardia, Wisła-Lech, Górnik Radl.-Bud. Op., Stal-Lechia, Gwardia, LKS, Górnik Zab., Lechia, Polonia, Rudowian, Stal, Wisła, Ruch, Legia, Górnik Radl., Lech.



Table with 2 columns: Team name and score. Includes Concordia-Cracovia, Piast-Szombierki, Wawel-Włókn. Chelmek, AKS-Stal Mielec, Stal Rzesz., Naprzód Lip., Garbarnia-Bron.

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Cracovia, Wawel, Garbarnia, Szombierki, Naprzód, Stal Mielec, Piast, AKS, Stal Rzesz., Włóknarz, Concordia, Broń Radom.

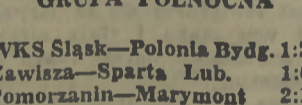


Table with 2 columns: Team name and score. Includes WKS Śląsk-Polonia Bydg., Zawisza-Sparta Lub., Pomorzanie-Marymont, Calisia-Bzura, Warta-Chrobry, Polonia Gd.-Górn. Wałb.



Table with 2 columns: Team name and score. Includes Polonia Bydg., Calisia, Marymont, WKS Śląsk, Zawisza, Pomorzanie, Warta, Polonia Gd., Chrobry, Górnik Wałb., Sparta, Bzura.

Klasa A

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Barka, Bałtyk, Sparta Złot., Iskra Białog., Rega Świdw., Drawa, Sokół Karl., Piast, Sława, Olimp, Poznań Polcz.

Dobre wyniki uzyskują juniorzy polscy w mistrzostwach lekkoatletycznych

Przy udziale 318 zawodniczek i zawodników całego kraju roz- poczęły się w gnieźnie, lek- koatletyczne mistrzostwa Polski juniorów. Na starcie zabrakło za- powiedzianych gości zagranicz- nych. Z czołowych zawodników nie brał udziału rekordzista Pol- ski juniorów w skoku w dal — Jastrzębski (Górnik Zabrze). W pierwszym dniu najlepszy wynik

OLIMPIADA niesłyszących zakończona

Ponad 800 sportowców niesły- szących, reprezentujących 24 państwa, zakończyło w Mediolan swoje „igrzyska olimpij- skie”. W lekkoatletyce domino- wali zdecydowanie sportowcy radzieccy, zdobywając 13 z 31 złotych medali (ogółem 93 pkt.). Drugie miejsce zajęły USA (70), Trzecie miejsce — Niemcy (48 pkt.), a czwarte Polska — (31 pkt.) — trzy złote medale. Dał- sza kolejność: Finlandia (17), Bułgaria (15), Rumunia (11), Dania (10), Jugosławia (6), Francja i Anglia (po 3), Wło- chy (2).

Wcale nie lekka historia

MYSŁE o wojewódzkich mistrzostwach seniorów w lekko- atletyce. Myśle i ciężko mi się na sercu robi. Byłem na stadionie w sobotę, byłem w niedzielę i zbyt często odnosiłem wrażenie, że jest to jakaś impreza nie wiadomo dlaczego nazwana mistrzostwami, a w dodatku wojewódzki- mi. Wyniki podaje w innym miejscu. Proszę sprawdzić, czy któryś z nich zagraża krajowej czołówce. Zaden, ale to do- słownie zaden. A chyba już najwyższy czas zacząć czegoś żądać od naszych lekkoatletów. Tyczy to w równej mierze trenerów co i zawodników.

D RUGA sprawa: frekwencja. Kluby i kolarze sportowe zgło- siły wielu zawodników. Wobec takiego stanu rzeczy or- ganizatorzy kosztom kilkuset złotych ściągali z Włocza- plotki do biegu na 400 m. Okazało się, że nie były one po- trzebne. Na starcie stanęło dwóch plotkarzy, którzy wreszcie doszli do wniosku, że nie warto się w takiej obsadzie tru- dzić. Nie odbył się również bieg na 10 tysięcy metrów. Brak zgłoszeń. Cóż miał robić jeden zawodnik na bieżni. Podo- bnie w tym czasie Ksieniewicz rozgrzewał ze samym so- bą ową konkurencję, nie uzyskując zresztą przyzwoitego wy- niku i wykazując przy tym dość słabe jeszcze opanowanie tej dyscypliny. I tak było prawie wszędzie: w sztafetach, w biegach, w dyscyplinach technicznych. Gdyby ktoś na tej podstawie chciał wysunąć wnioski o stanie naszej lekko- atletyki mógłby z powodzeniem stwierdzić, że królowa spor- tu została w Koszalinie bezpowrotnie zdegradowana.

T RZECIA sprawa: organizacja. Od przeszło tygodnia Gran- it i Bałtyk wiodą spór o prawo posiadania stadionu. Najgorzej na tym wszystkim wychodzą uczestnicy imprez korzystający z niego. OZLA zlecił przygotowanie stadionu Bałtykowi. A Bałtyk nie przygotował. Nie było dostatecznej ilości znaczników przy rzutach, nie było taśm przy sprintach, nie było zaznaczonych stref zmian sztafet. Nawalita również „Łączność” spóźniając się w niedzielę o prawie dwie godziny z megafonizacją stadionu. Nie było porządku na boisku. Kreciło się po nim zbyt dużo cywilów. Prawdopodobnie byli to sędziowie, ale przywykło się przecież oglądać sędziów w jakimś jednolitym stroju. Zbyt późno przyjechał na miejsce imprezy sędzia główny i wielu pozostałych sędziów. Kilku nie przybyło w ogóle i trzeba było donioś ciągnąć ludzi nie posiadających doświadczeń w wypadku jakiegoś rewelacyjnego wyniku.

C ZWARTA sprawa: popularność lekkoatletyki. Mimo, że organizatorzy nie pobierali opłat za wstęp (dlaczego, nie mogę zrozumieć) na koszaliński stadion wstąpiło niewiele kibiców. Smutno było patrzeć na opustoszałą trybunę i wał ziemny. Zawodników dopingowali jedynie ich najbliżsi kole- dzy. A taka rzeczywistość nie wytwarza bynajmniej serdecz- nej, bojowej atmosfery. Przyczyna słabego zainteresowa- nia się lekkoatletyką leży chyba w tym co pisałem poprze- dnio: w jej dekadencji w kolarach i klubach.

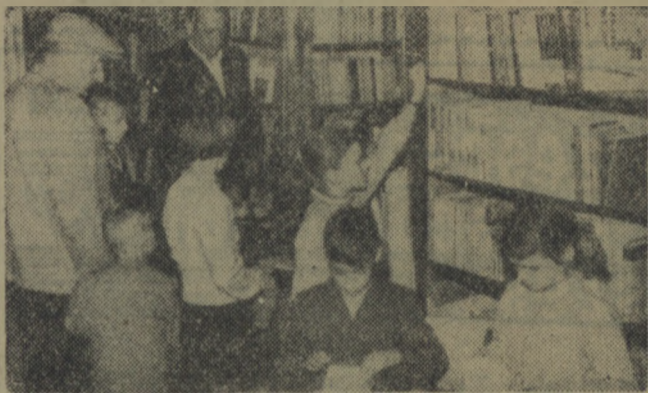
Tak więc dekadentowe boje na koszalińskim stadionie nie nastroją bynajmniej optymistycznie. Jedynie, na co można jeszcze liczyć w tej dziedzinie to nadchodzące mistrzostwa juniorów i młodzików w Białogardzie i Szczecinku. Może tam dojdzie do rehabilitacji lekkoatletyki? Wraz z tysiącami zubożałymi kibiców życzymy tego ze szczerego serca. (zbim)

Krótki raid po szkołach

Wszystko przygotowane na przyjęcie uczniów

W dniu dzisiejszym po raz pierwszy po wakacjach szkoły otwierają swoje podwoje. Wiele dzieci idzie do szkoły po raz pierwszy. Od tego, jak będzie wyglądała szkoła i jak nasi młodzi zostaną w niej przyjęci, zależy będą ich wrażenia. Pamiętajmy przecież, że wrażenia z pierwszego dnia pobytu w szkole idą z nami przez całe życie i nie raz do nich powracamy.

W ubiegłym tygodniu w godzinach przedpołudniowych odbył się historyczny raid po koszalińskich szkołach. A oto krótkie migawki z niektórych szkół.



Dostawy książek szkolnych do księgarni są opóźnione. Na półkach jest zaledwie kilka rodzajów podręczników. Na zdjęciu: dzieci i rodzice w księgarni przy ul. 1 Maja.

Redakcyjna „Warszawa” po wiozła nas do Rokossowa. Samochód zatrzymał się przy ulicy Rusczyńskiej, gdzie mieści się Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego nr 3.

W holu budynku Jadwiga Uspulewicz i Cecylia Łukaszczyk uzbrojone w szóstki i

ścierki nadają posadzce lśniący wygląd. Czyściutko, bielutko. W jasnych salach, połyskliwą czernią odbijają światło nowe ławki.

Sprzątaczkę potrząsają groźnie miotłą — ale nie na nas. Okazuje się, że hydraulicy robią jeszcze jakieś poprawki

W szkole nr 4 przy ulicy Rzeczej zastaliśmy jeszcze dwóch malarzy z MPR-B. Wraz z ostatnimi pociągnięciami i pędzla pokrywającego olejną farbą drzwi łazienki — nastąpiło zakończenie prac remontowych.

„Roboty mieliśmy wiele — mówi Józef Galant. W ciągu miesiąca musieliśmy we dwójkę wymalować całe wnętrze budynku. No, ale jakoś zdążyliśmy na czas”.

Zaglądamy jeszcze do Państwowego Liceum Pedagogicznego przy ulicy Jedności 9. W szkole tej przeprowadzono drobny remont, polegający na odnowieniu kilku klas i auli oraz usunięciu innych drobniejszych usterek.

Dziewczęta i chłopcy! Władze szkolne uczyniły wiele wysiłku i starań by w ciągu ferii wakacyjnych doprowadzić bu dynki szkolne do stanu jaki zastaliście. Przekraczając progi szkolne postarajcie się jako wzorowi gospodarze utrzymać Wasze szkoły w tym wyglądzie jak najdłużej.

Z. Z.

Mieszanka koszalińska

GDZIE JECHAĆ?

Kierowcy pojazdów mechanicznych (przyjezdni), dejeżdżając do wylotu ul. A. Lampe zatrzymują się, ponieważ nie wiedzą, którą drogę należy wybrać, by np. dojechać do Sianowa.

Skoro nie możemy zdobyć się na postawienie w tym punkcie lampy ulicznej (co jest widocznie sprawą zbyt skomplikowaną), ustalmy przynajmniej drogowskaz, wskazujący którędy należy jechać.

P.S. Skoro już mowa o Drogo-wskazach, warto przypomnieć, że drogowskaz znajdujący się przy skrzyżowaniu ulic Zwycięstwa, Jana z Kołna, Kaszubskiej i Świerczewskiego, ukryty za parawanem nie może w żadnym wypadku spełnić swego zadania. Wraz z farbą na jego „ramionach” zniknęły i napisy podające miejscowość i odległość.

„MAGAZYN”

Przy ul. Krakusa i Wandy, tuż za posesją nr 46 otwarty został prywatny skład makulatury, złomu i innych odpadków użytkowych.

Nie negujemy bynajmniej konieczności zbierania odpadków na potrzeby naszego przemysłu. Wprost przeciwnie, zbieramy ich jak najwięcej. Ale skoro ktoś się tym trudni — powinien i zadbać o zebrane odpadki. Tymczasem, już od ul. Zwycięstwa widoczne jest śmietnisko, które — jak wynika ze słów właścicielki — ma być... magazynem.

»Współczesnego cowboya« ujęto w lasach rosnowskich

Prokuratura Miasta i Powiatu w Koszalinie zakończyła w tych dniach śledztwo przeciwko Marii Nowi Urbankowi lat 19, zamieszkałemu ostatnio w Siedliszkach, pow. Gorlice, woj. rzeszowski. Urbank jest podejrzany o liczne włamania i kradzieże broni. Tere-nem ostatniej działalności Urbanka były okolice Rosnowa i Zegrza Pomorskiego.

M. Urbank późną wiosną przyjechał na teren woj. koszalińskiego. Rozpoczął on pracę jako mu-rarz.

Po dwóch miesiącach pracy Urbank wyjechał na urlop okolicznościowy w strony rodzinne, za-bierając ze sobą „na pamięć” radiodiodniorka jednego z współ-pracowników oraz inne rzeczy z magazynu.

W połowie lata powrócił ponownie na teren naszego woj. Tym razem w kieszoncei złodziejszka znalazł się rzekomo znalezione pistolet typu „Nagan” i jako uzupełnienie — składany nóż o-rzaz kilka kluczy różnego typu.

Na stacji kolei wąskotorowej w Koszalinie Urbank, spotkał nieznanego sobie osobnika, który w trakcie rozmowy zaproponował mu zdoływać karabinu, za który zobowiązał się sownie zapłacić.

Urbank upatrzył sobie za cel jeden z posterunków strażniczych. Włamał się on — wykradając karabin, większą ilość amunicji oraz czapkę. Ze skradzionym bu-pem zbiegł niespodziewanie do lasu. Karabin postanowił przeka-zać osobnikowi, który wyrażał chęć nabycia broni.

Ponieważ nogi zmęczone wciąż liwym marszem zaczęły odma-wić posuszestwa — Urbank skorzystał z nadarzającej się oka-żji, unowadził nającego się w pobliżu lasu konia, a następnie ruszył w dalszą drogę.

Widok tego dziwnie uzbrojonego człowieka napędził takiego strachu zbierającym w lesie 1950-ty kubietom, że — jak przyznał sam Urbank — nie byli w stanie wskazać mu drogi, którą pytał. Poblądziwszy wśród la-sów, Urbank nie dotarł do wy-znaczonego miejsca spotkania. Po długiej wędrówce porzucił wresz-cie karabin wraz z amunicją w lesie puszczając równocześnie na wolność ukradzionego konia...

Zrezygnowany powracał pletzo do Rosnowa gdy niespodziewanie natknął się na patrol MO. Funk-cjonariusze MO zatrzymując Ur-banka i tylko dla kontroli do-wodu osobistego w ogóle nie-myśleli, że wpadł im w ręce pla-szek, na którego już wcześniej zastawili sidła.

Epilog istic cowboyskich „przy-gód” Urbanka będzie miał miej-sce niebawem przed sądem w Koszalinie.

KIEROWNIKOWI DELEGATURY

Stefanowi Mroczkowi

Z OKAZJI IMIENIN NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYSŁNOŚCI

SKŁADA ZESPÓŁ GAZETOWY KZ GRAF.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Remontowo-Budowlany przy Zespole PGR Karz-niczka zatrudni od zaraz 4 MURARZY, 4 CIEŚLI, 8 RO-BOTNIKÓW niewykwalifikowanych. Warunki pracy wg układu zbiorowego prac w budownictwie. Stołówka i zak-waterowanie zapewnione. Dla murarzy i cieśli po okresie próbnym możliwość uzyskania mieszkania. Zgło-szenia pisemnie lub osobiste przyjmują PGR Karzniczka poczta Darnica, pow. Słupsk, woj. Koszalin. Dojazd pocią-giem do stacji Darnica k/Słupska. K-1072-0

PGR Grodno — Zespół Złotów, poczta Radawnica, pow. Złotów, poszukuje wykwalifikowanego oborowego — pracującego z rodziną w składzie 2 osób, rodzinę z 2-ma pracownikami do prac polowych — konnych, oraz samotną kucharkę. K-1064-0

5-ciu BRUKARZY oraz 30-tu ROBOTNIKÓW niewykwalifi-kowanych zatrudni natychmiast Rejon Eksploatacji Drog Publicznych w Słupsku, ul. Partyzantów 31. Wynagrodzenie wg stawek akordowych, ponadto strawnie oraz inne świadczenia wg obowiązujących przepisów — zagwarantowane. K-1054-0

Gospodarstwo PGR w Darłowie zatrudni natychmiast BRYGADZISTĘ polowego posiadającego kilkuletnią prak-tykę w PGR. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysem należy składać na adres PGR w Darłowie, ul. Cmentarna 9, telefon 281. K-1085-1

10-ciu robotników niewykwalifikowanych, 4-ch DEKARZY, 2-ch ZDUNÓW, zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy im. „M. Nowotki” w Słupsku, ul. Rybacka 7. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-1084-1

TRZECH TRAKTORYZYSTÓW posiadających pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych do prac polowych i transportowych oraz ELEKTRYKA na instalacje ciągnikowe z kilkuletnią praktyką, przyjmie Państwowy Ośrodek Maszynowy w Komninie, pow. Słupsk. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1081-1

1 ŚLUSARZA maszynowego, 1 spawacza-kowalę za-trudnią od zaraz Darłowskie Zakłady Sieci Rybackich w Darłowie. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Darłowo, ul. Długa nr 1. K-1087-1

SPAWACZA na autogen i elektryczny oraz 3-ch TRAKTO-RYZYSTÓW z prawem jazdy na ciągniki, zatrudni od zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy Wielkowo. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek. Praca akordowa. K-1086-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH w Koszalinie al. Armii Czerwonej 56, tel. 23-06 przyjmuje zlecenia na 1958 r. z zakresu robót drogowych oraz prefabrykatów betonowych. K-1078-0

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w POZNANIU ul. Wileczak (narożnik Serbskiej), tel. 48-37 przyjmuje zlecenia na wykonanie robót drogowych i ziemnych w 1958 r. K-1053-0

BIURO AKWIZYCYJNE przy Wielobranżowej Chałupniczej Pracy Usług Różnych w Koszalinie, ul. Szeroka 24, tel. 578 oferuje usługi na terenie całego kraju w zakresie 1. upłynnienia remanentów towarowych i surowcowych, 2. przyjmowania i lokowania zamówień na produkcję bieżącą, 3. reklamowania produkowanych asortymentów towarowych. K-1066-0

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ w Koszalinie ul. Pawła Findera 115 (baraki) ogłasza PRZETARG na wykonanie konstrukcji żelaznej i drewnianej szklarni (cieplarni) o długości 50 m, szer. 6 m, z materiału wykonawcy i częściowo zleceńodawcy. Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Z Z M w godz. od 7-9. Termin składania ofert do dnia 7. IX. 57 r. Z Z M zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1079-1

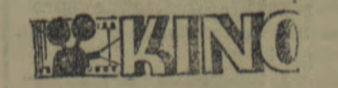
DYREKCJA M H D ART. PRZEM. w Koszalinie zawiadamia wszystkich posiadaczy uprawnień do nabycia motocykli WFM o konieczności natychmiastowej ich rejestracji w sklepie detalicznym w Koszalinie przy ul. Pawła Findera 24. Odbiór motocykli następować będzie sukcesywnie za uprzednim powiadomieniem nabywcy na piśmie przez kierownika sklepu z podaniem daty odbioru. Odbiór winien nastąpić najpóźniej w terminie 10 dni od daty otrzymania zawiadomienia. K-1080-0

OGŁOSZENIA DROBNE LOKALE ZAMIENIE mieszkanie w Biało-gardzie 3 pokoje, kuchnia na mniejsze w Koszalinie. Wlady-mość — Koszalin, Kopernika 15. G-314 ZAMIENIE dwa pokoje z kuch-nią z wygodami w Koszalinie na Łódź. Oferty — Biuro Ogłoszeń. G-350 SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ kawiarnię kompletnie wyposażoną kat. II, centrum miasta, Koszalin. Władomość: Ko-szalin, telefon 431. G-431 SPRZEDAŻ kłosek warzywno-owo-cowy w Koszalinie przy ul. Nie-podległości 1. Władomość na miej-scu. G-310 SPRZEDAŻ lokal sklepowy w Koszalinie Władomość — Kosza-lin, Dziecił Wzrzesińskich 4/6, m. 3. SPRZEDAŻ gospodarstwo 8 ha z inwentarzem marnym i żywym. Władomość: Kamińska Paulina, srom Strzepowo, pocz. Dobrzy-ca, pow. Koszalin. G-361-1 LEKARSKIE DR. LAMBERT choroby pletwowe (zaburzenia) tyko męczyzn. Sacczin, Buczka 35a, tel. 28-38. K-1033-0

Wykaz szkół zawodowych dla młodzieży ze świadectwem dojrzałości

W związku z licznymi „apyta-niami naszych czytelników poda-jemy wykaz techników zawodo-wych przyjmujących młodzież po ukończeniu 11 klas szkoły o-gólnokształcącej. WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE Technikum Chemiczne — tech-nologia przetwórstwa owoców 1 wazyw (2 lata). Jarosław — 3 Maja 51. MIASTO STOŁ. WARSZAWA Technikum Budowlane — bu-downictwo ogólne (2 i pół roku nauki plus pół roku praktyki). Warszawa — Górnośląska 31. Technikum Ekonomiczne — ekonomika przemysłu (2 lata nau-ki).

Warszawa — Brzeska 9. Technikum Ekonomiczne — stenotypistka — 2 lata nauki, o-gólnoeconomiczne — 2 lata nau-ki. Warszawa — Wawelska 56. Technikum energetyczne — elektroenergetyka (2 i pół roku nauki plus pół roku praktyki). Warszawa — Wybrzeże Kościusz-kowski 37. Technikum Fototechniczne — technologia obróbki filmu i ma-teriałów fotograficznych (2 lata nauki). Warszawa — Spokojna 13. Technikum Kolejowe — ruch i przewozy kolejowe (2 lata nau-ki). Warszawa — Szczyliwiewka 56. Technikum Łączności — tele-technika łącznościowa (2 lata nau-ki). Warszawa — Nowogrodzka 45. Technikum Mechaniczne — 6 lata nauki). Warszawa — Hoża 88. Technikum Mechaniczne — me-trologia (2 i pół roku nauki plus pół roku praktyki). Warszawa — Śniadeckich 17. Technikum Radiotechniczne — elektronika — 2 i pół roku nauki plus pół roku praktyki — radio-technika 2 i pół roku nauki plus pół roku praktyki. Warszawa — Kasprzaka 19/21. MIASTO WROCŁAW Technikum Budowlane — bu-downictwo ogólne (2 i pół roku nauki plus pół roku praktyki). Wrocław — Dawida 5/7. Technikum Ekonomiczne — ste-notypistka (2 lata nauki). Wrocław — Kościuszki 20. Technikum Kolejowe — ruch i przewozy kolejowe (2 lata nau-ki). Wrocław — Dawida 9. Technikum Mechaniczne im. K. Świerczewskiego — budowa ma-szyn (2 i pół roku nauki plus pół roku praktyki). Wrocław — Psie Pole — Kiel-cowska 23/25. WOJEWÓDZTWO ZIEMIENOGÓRSKIE Świebodzin — Technikum Me-chaniczne — technologia obróbki skrawaniem (2 i pół roku nauki plus pół roku praktyki). ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWE PRZYJMUJĄCE MŁODZIEŻ PO XI KLASIE Zasadnicza Szkoła Chemiczna — laborant-chemik (rok nauki). Gilwice — Okrzei 20, woj. ka-towickie. Zasadnicza Szkoła Chemiczna — laborant-chemik (rok nauki). Kraków, Borek Fatęcki — Kos-cluszkowców 31. Zasadnicza Szkoła Chemiczna — laborant-chemik (rok nauki). Łódź — Tamki 12. Zasadnicza Szkoła Chemiczna — laborant-chemik (rok nauki). Pahlaniec — Nowotki 27, woj. łódzkie. Zasadnicza Szkoła Chemiczna — aparatowy (rok nauki). Zgierz — Sokolowska 2, woj. łódzkie. Zasadnicza Szkoła Chemiczna — laborant-chemik (rok nauki). Poznań — Staroleka 38. Zasadnicza Szkoła Chemiczna — laborant-chemik (rok nauki), apa-ratowy — rok nauki. Warszawa — Hoża 88. Zasadnicza Szkoła Optyczna — optyk-mechanik (rok nauki). Warszawa — Dreniecka 8. Zasadnicza Szkoła Chemiczna — aparatowy (rok nauki). Jelenia Góra — Wynalazców 9, woj. wrocławskie. Zasadnicza Szkoła Chemiczna — laborant-chemik (rok nauki). Wrocław — Skwierzyńska 1/7.



ADRIA — Damski krawiec. Seanse o godz. 17, 19 i 21. WDK — Strach. Seanse o godz. 17, 19 i 21. MEZA — o godz. 20 „Czar me-iodli hawajskich”. ZACISZE — Pan kapitan i jego bohater. Seanse o godz. 18 i 20. MPRB — Ja i mój dziadek. Seans o godz. 19. UWAGA! Repertuar kin podaje my na podstawie komunikatu Centrali Wynajmu Filmów w Ko-szalinie.



Program II na fall 367 m. Program dnia: 6.55, 15.03. Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 18.50, 20.00, 23.50. 5.10 Rozmaitości rolnicze 5.30 Muz. baletowa. 5.50 Gimn. 6.10 Gra orkiestra dęta. 6.25 Kalendarz radiowy. 6.30 Pogodne melodie. 7.10 Mel. filmowe i operetkowe. 8.00 Przegląd prasy. 8.15 Piosen-ki w wyk. krak. chóru i ork. PR. 8.36 Muz. popularna. 9.00 Audycja szkolna dla klasy I pt. „Tur, tur, tur będzie maki wór”. 9.20 Koncert ork. rozgł. śląskiej PR. 10.00 Muz. rozr. 10.20 Koncert kameralny. 11.02 „Kon-stantyn, świat muzy” odc. 2 wespół-nie Stefana Flukowskiego o Gaietyńskim. 11.22 Suity rozryw-kowe. 12.10 Audycja aktualna. 12.20 Przerwa. 13.10 „Ludowe ze-spoli regionalne”. 13.20 Dla dzie-ci starszych — pogadanka dr Ja-na Zabinińskiego pt. „Gronostaj”. 10.05 Piosenki dalekich przyja-cioł. 16.25 Gra zespól Jerzego Szalaka. 16.50 Felleton na tema-ty międzynarodowe. 17.00 Koncert ork. PR. 17.40 Na warszawskie. full. 18.00 Raydn: symfonia g dur nr 54. 18.35 Muz. i aktualność. 19.00 Koncert pt. „4x15”. 20.23 Kronika sport. 20.45 „Rozmał-o-ci czyli magazyn literacki”. 21.43 Muz. tan. 22.00 „Dyskusja przed mikrofonem”. 22.30 Koncert symf. 23.15 Melodie tan.

Listy ze Stolicy (1)

Kończy się »sezon ogórkowy«

Niniejsza korespondencja piana jest w nieco specyficznej sytuacji. Przesada byłoby stwierdzić, że w Warszawie podczas wakacji i okresu urlopowego nie się nie dzieje, ale nie bez racji ktoś powiedział, że w sierpniu większość rodowitych warszawiaków przebywa w górach lub nad morzem.

Koniec miesiąca przyniósł do piero pewne ożywienie. Teatry przygotowują się do nowego sezonu. Repertuar na razie nie będzie zbyt urozmaicony — przeważnie wznowienia, ale na ogół ciekawe. „Pamiętnik Anny Frank”, „Piękna Helena” Minikiewicza, prawdziwa uczta dla egzystencjalistów — „MUCHY” Sartre'a. W „Syrenie” przygotowawana jest premiera 3-aktowej komedii A. Grzymały-Siedleckiego „Mamon do wzięcia”, w której — ze znanych aktorów grają m. in. Hanna Bielicka, Lidia Korsak i Jerzy Pietraszkiewicz.

rysunku wchłaniają farbę drukarską i to pozwala na zrobienie pewnej liczby odbitek na papierze.

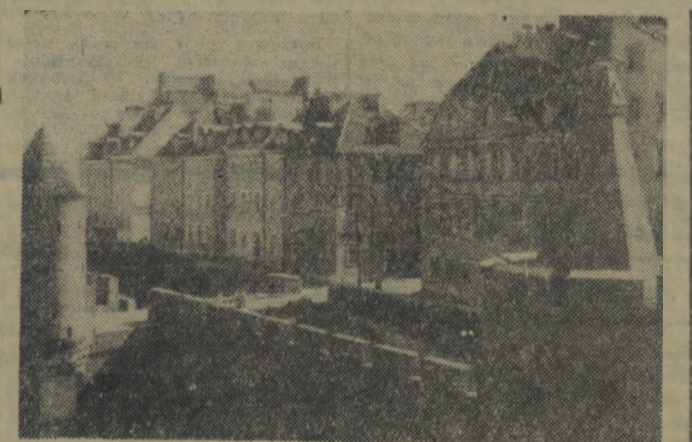
Niezwykła jest jeszcze jedna cecha grafiki Toma. Artysta wielokrotnie pracuje nad tym samym motywem, przy czym poszukuje nowych efektów prawie na jele nie zmieniając samej kompozycji rysunku. W kolejnej wersji najczęściej inaczej operuje półtonami, względnie posługuje się innymi środkami (litografia, tusz, kredka). Charakterystyczny jest np. „Fragment Łazienek”, po raz pierwszy wykonany jako litografia barwna w 1936 roku. Ten sam motyw po dziesięciu latach artysta kreslił tuszem, jeszcze po dwóch — w tuszu i kredce. Ostatnia wersja tego motywu wykonana w bieżącym roku jest ponownie litografią. Każda z kolejnych wersji ma swój oryginalny wyraz, mimo, że nawet

ne'a — Francja — ujęcie drzewa widzianego przez szybę spryskaną kroplami deszczu.

ZYCIE NOCNE „STOLICY“

Komu nie dostarczy atrakcji niezbyt obecnie ożywione życie kulturalne Warszawy, ten zapewne wynagradza to sobie inaczej. Goście zagraniczni ze zdumieniem stwierdzali do niedawna, że centrum Warszawy po 9-tej wieczorem sprawa wrzenie wymarłego miasta. Obecnie nasza Stolica posiada kilka nowych lokali i w związku z tym — swoje „nocne życie”. „Bristol” i „Warszawa” sławą domem turystów zagranicznych, w „Cristalu” natomiast spotkać można warszawiaków. O „Polonii” lepiej nie wspominać z uwagi na jej „sławę”. Przeciwni warszawiacy od czasu do czasu bywają w „Stolicy” — na IV piętrze CDT.

Uroczę zakątki Starej Warszawy



Widok na Stare Miasto Przez dawne mury obronne. CAF — fot. Zyg. Wdowiński

sztafaż (elementy obrazu w założeniu poruszające się — ludzie, zwierzęta itp.) nie ulega żadnym przedstawieniom (np. „Ulice w Kazimierzu n.Wisłą” — pierwsza wersja z r. 1918, ostatnia — wykonana w tuszu w ostatnich latach. Zawsze ta sama sylwetka siedzącego na ławie człowieka).

W Warszawie odbywają się także dwie wystawy fotografii — pierwsza, to przegląd prac Edwarda Falkowskiego, druga — międzynarodowa pod nazwą „Krok w nowoczesność”.

Prace Falkowskiego cechuje realizm w sensie zachowania naturalnych półtonów (walorów). Jedyne w kilku fotografiach z ostatniego okresu widać próby innego spojrzenia na fotografowany przedmiot. Spotyka się np. eksponowanie pewnego elementu na specjalnie dobranym tle o charakterze konstruktywistycznym (typowe — „Fragment kina — „Moskwa”) albo swoiste poszukiwania kompozycyjne („Odbicie” — sylwetka Pałacu Kultury odbita w szybie wystawowej).

Bardzo ciekawy jest „Krok w nowoczesność” — chociaż zgromadzone tu słusunkowo niewiele prac. Mało jest fotografii eksperymentalnych, o prymacie efektu formalnego („Szkło” — Henryk Nowaka). Nowoczesność polega tu głównie na odpowiednim operowaniu ruchem, ostrześcią i półtonami. Dużo jest zdjęć kontrastowych, w których półtony zredukowane są do dwóch, trzech („Port” — Karl Inqvar Norgren — Szwecja). Piękny jest „Deszcz” Gilles Boi-

Nowy mikroskop ultradźwiękowy

Mikroskop ultradźwiękowy zbudowany przez pracowników Uniwersytetu w Illinois (USA) pozwala na dokładniejsze niż dotychczas badanie struktury materiału i jej jednorodności, przy czym może być stosowany w technice i medycynie. W porównaniu z badaniem świetlnym, rentgenowskim i badaniem za pomocą strumienia elektronów, można otrzymać przy użyciu fal ultradźwiękowych dokładniejszy obraz struktury i wiązań w materiale.

sie przez odpowiednio czułą termoparę.

Przewiduje się, że w przyszłości fale ultradźwiękowe będzie można zastosować do analizy chemicznej, jednak musi upłynąć jeszcze kilka lat, zanim technika budowy odpowiednich urządzeń zostanie dostatecznie rozwinięta.

Fale ultradźwiękowe po przeniknięciu przez badany obiekt są przejmowane przez kryształek materiału, który ogrzewa

Tragiczne skutki zabawy z zapalkami

WE WSI Przedborów, w pow. Ząbkowice pozostawione bez opieki trzy dziewczynki 6-letnia Barbara, 4-letnia Danuta i 2-letnia Zofia Minor, bawiły się zapalkami w stodole swego ojca Stanisława Minora. Gdy wybuchł pożar tylko najstarsza dziewczynka zdołała uciec.

Matka dziewczynek i sasiad Feliks Kotas rzucił się w płomień nie na ratunek objętych ogniem najmłodszych dzieci. Pomoc okazała się niestety, spóźniona. Dwa letnia Zofia zmarła w szpitalu a stan 4-letniej Danuty jest beznadziejny. W szpitalu przebywa również poparzona matka dziewczynki. W walce z pożarem wzięły udział 3 strażki pożarne. Straty materialne oceniane są na 15 tysięcy złotych.

Powódź w Pakistanie

NA skutek wylewu wód rzeki Ravi w rejonie Lahora w Pakistanie zostało poszkodowanych około 3,5 miliona osób. Poważne straty spowodował również wylew rzeki Czinnab.

Odkrycie podwodnej góry lodowej

GRUPA amerykańskich naukowców z Uniwersytetu Columbia, którzy w ramach międzynarodowego roku geofizycznego prowadzą badania na dryfującej krze w pobliżu Bieguna Północnego odkryła na szlaku między Point Barrow (Alaska) a Biegunem wielką, podwodną górę lodową. Wysokość tej góry sięga 1.500 metrów.

Naukowcy przypuszczają, że jest to jeden z szczytów nieznanego dotychczas podwodnego łańcucha gór lodowych na obszarze Arktyki.

WYSTAWA JÓZEFA TOMA

Z dużą uwagą należy potraktować wydarzenie z innej dziedziny sztuki, a mianowicie wystawę grafiki Józefa Toma. Prasa stołeczna poświęciła temu słusunkowo niewiele uwagi, ale mimo to salę „Zahęty” wielbiciele talentu artysty odwiedzają dosyć licznie.

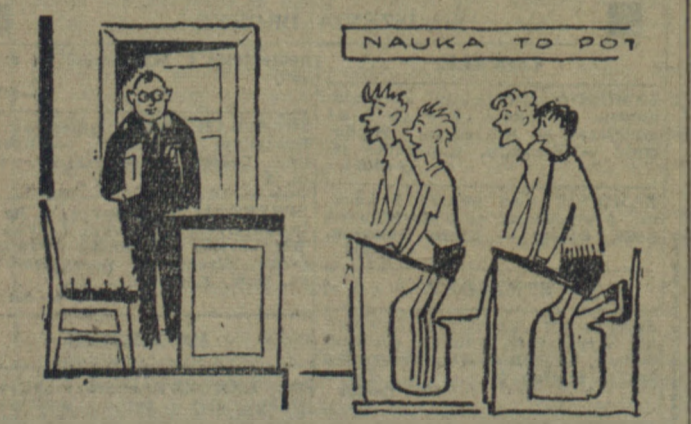
Grafika Józefa Toma — to niezwykle interesujące zjawisko. Szczególną uwagę zwraca jednolitość stylu wystawianych prac, obrazujących 50-letni dorobek artysty. Realistyczna grafika Toma opiera się przede wszystkim na motywach architektonicznych. Świadomie stosowana jest przy tym pewna archaizacja. Dzięki temu pejzaże artysty nabierają swoistej „malarzkości”.

Józef Tom najchętniej posługuje się litografią. Jest to technika druku artystycznego, polegająca na pokryciu rysunkiem odpowiednio spreparowanego kamienia litograficznego. Linie

Białe noce



Bywały kin pamiętają zapewne film „Ostatni most” i aktorkę Marię Schell, która odwarzała nim główną rolę. Jak doniosła prasa włoska Maria Schell (na zdjęciu) znajduje się obecnie w Wenecji, gdzie gra w filmie „Białe noce”, który wnet wejdzie na ekrany.



— Witamy pana profesora!!!

Rys. Z. Oleśński



— 62 —

Brzuchata „Zierkzee” płynęła swym zwykłym kursem z Kurlandii do Gdańska, stąd do Strzałowa, Kopenhagi i dalej przez Morze Północne do macierzystego portu. Na wysokości Helu dopadł ją sztorm — z którego wyszła bez szwanku, jeśli nie liczyć straty bezczulek ze słodką wodą, które puściły się w szatańskie tany po niepełnej ładowni i poszły w drzazgi. Trzeba było uzupełnić w Kołobrzegu zapasy.

Krzysztof podszedł do pomostu, gdzie wczesnym rankiem mówił z właścicielem koggi. Łódź szykowała się do odjazdu i — jak wynikało z rozmowy marynarzy — nie miała już więcej wrócić. Oto co znaczy przeczucie! A ten łotr rudzielec obiecywał przecież, że przed obiadem nie rusza! Szyper z ospowatą twarzą na widok czarnożółtego kawalera, zaczął wymachiwać ręką; pan Vriderijke zmienił decyzję, nie chce pasażerów na pokładzie, bo uczciwemu kupcowi przynoszą tylko nieszczęście. Za żadne pieniądze!

Pomorzanin musiał mieć niezbyt szczęśliwą minę, usłyszawszy takie ultimatum, gdyż marynarze huknęli śmiechem. Przestrzeń między pomostem i łodzią zwiększała się błyskawicznie, trzeba było się zdecydować. Krzysztof sprężył mięśnie i skoczył. Nie przygotowana na przyjęcie takowego pocisku, łajba chybotnęła się gwałtownie i nabrała burtą trochę wody, co wprawilo szypra we wściekłość łacie szaleńcza. Jął wymachiwać ramionami niby wiatraki z Nimwegen, przycięnięty huraganem, a kłął! Boże, jak ten człowiek płynnio miał przklepieństwami niemiecko-duńsko-holenderskimi, nie zacinając się ani razu, choć obracał językiem bez mała pół godziny. Dodajmy: ku podziwowi gawiedzi, gromadzącej się na nabrzeżu. Wreszcie umilkł i wyszczerzył zęby, co nadało jego ospowatej fizjonomii odrażający wyraz. W zupełnej ciszy, jaka nastąpiła po zatamowaniu olśniewającego potoku wymowy — podniósł pięść. Wtedy nieproszony pasażer stwierdził spokojnie, ciągle jeszcze siedząc na dnie między dwoma pokaznymi sądkami, gdzie wylądował po skoku:

— Na każde wiosło guldena, a panu szyprowi trzy. Muszę bez chwili zwłoki mówić z panem Vriderijke. Szyper odsapnął i spojrzął na swych ludzi — byli wy-

— 64 —

— Szyprów! pięćdziesiąt plag za nieposłuszeństwo, a tego chystka do wody!

Ospowaty szyper zbłądził w wściekłości i kopnął Krzysztofa, jak można było zauważyć — z dużą wprawą. Przekletnik, za głupie trzy guldeny takie nieszczęście spowodował na jego głowę! Bodajby to pomorskie ziółko przez tydzień utopił się nie mogło!

Krzysztof złapał równowagę po niespodziewanym cielsie i zauważył:

— Ładnie gości przyjmują na tej kryple! Nic zresztą dziwnego, jeśli panem jest tu człowiek, nie zdolny do dźwierzenia słowa.

Vriderijke wyszczerzył wszystkie zęby: — Zanim cię oddam rybom, każę przyniść do masztu i ćwiczyć, aż ciasto odejdzie od kości.

— Pięknie! — brzmiała odpowiedź. — Cóż stanie się później? „Zierkzee” zawinie do Strzałowa i na pokładzie zjawia się mój przyjaciele. Czy waść mniemasz, że uwierzą kłamliwym tłumaczeniom? Nie jestem wcale pewien, czy pan Vriderijke wróci żyw z miasta, gdzie tak łatwo o bójkę. Jeśli jednak dokona tego cudu — spłona jego składy towarowe. Ajajaj! Składy przepelnione po brzegi wszelakim dobrem!

— Jesteś mądrzejszy niż przypośczałem — mruknął rudzielec. — Dlatego przed chłostą stracisz paznokcie i język.

— Waszmość ciągle niedowierzasz mym słowom. Racz spojrzeć, co się dzieje na brzegu.

Głowy marynarzy, przyglądających się z odległości tej scenie, zwróciły się we wskazanym kierunku. Po nabrzeżu kłotala się cisza, wśród której Krzysztof łatwo odróżnił biskupich lancknechtów i gorliwie krzątającego się Dominikanina. Jedni dosiadałi łodzi. Inni palili z arkebuzów, wygrażali pięściami, wrzeszczeli...

— Widzisz waść — ciągnął — oto i drubh dostrzegł, jak mnie tu potraktowano. Niebawem nadpłyną...

— Kotwica! — powiedział kupiec, nie podnosząc głosu.

Szyper rozszerzył natychmiast związane rozkaz, okraśwszy go kolekcijką przekleństw — i marynarze zaczęli się związać, jakby pokład palił się im pod nogami. Łańcuch kotwiczny zgrzytał nie przymierzając, jak diabeł, gdy go wodą święconą pokropił, błękitne płachty spadały z furkotem z rel. Jeszcze trochę bieganiny, pokrzykiwania i „Zierkzee” drgnęła raz i drugi, niby to ociągając się, zakolysała niezadarnym brzusyskiem, by wreszcie nabrać wiatru w żagle. Posłuszny sterowi dźwierzł się ku nadbiegającym falom i ruszył im nadrzeciw.

Pan Vriderijke nie ruszał się z miejsca. Oparty plecami o burtę, z rękoma założonymi na piersi — przemyślał sprawę.

(Ciąg dalszy nastąpi)